

# LORD TERROR

POSTER  
MORBID ANGEL

MAGAZYN

DEATH THRASH CORE ANIMALS

KONTAKTY  
RECENZJE

ARTYKULY  
WYWIADY



- ENTOMBED BUNDESWEHRA
- MAGNUS LASTWAR
- HAZAEŁ BATTERY BOREA
- DEAD INFECTION PASCAL
- CEREBAL COMOTION
- CZERWONA CHORAGIENKA

ROCKS

*Blessed are the Sick*

MORBID ANGEL  
BLESSÉD ARE THE SICK



RELATIVITY

INCLUDES: BLESSÉD ARE THE SICK/  
LEADING THE RATS' & ABOMINATIONS'



OTWIERAMY LORD TERROR DISTRO  
 WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH  
 PROMOCJA, DYSTRYBUCCJA: KASET,  
 PŁYTY, ZINES I.T.P. PROSIMY O KONTAKT



HI !!!  
 Pozdrawiam na wstępie wszystkich którzy to czytają. Macie przed sobą pierwszy numer zine "LORD TERROR", poświęconego: death, thrash, core oraz eko-animals. W środku odnajdziecie wywiady, biografie, kontakty, mam nadzieję że spodoba się wam ten numer. Może nie jest on czymś wspaniałym, ale uczymy się na błędach i kolejne numery będą coraz lepsze. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do współpracy, piszcie do nas listy z ciekawymi artykułami. Zespoły przysyłajcie biografie, zdjęcia, dema itp. Wydamy wspólnie LORDA, poszukujemy kolporterów i dystrybutorów. Wszyscy którzy chcą zarezerwować kolejne numery niech oznaczają to w listach.

Tradycyjne podziękowania: Kolek, Kaśka, Kamil, Waldek, Rusty, Arek (NEINDUS NOISE zine), Aga, Andzej, Roman, Pilot /BUNDESWHRA/, Tina /CEREBAL COMMODION/, Jarek /BATTERY, BOREA/, Kruszyzna /HAZEL/, Michał /LASTWAR/, Sławek /DEATH INFECTION/, Ryszard /CZERWONA CHOROĞIEWKA/, Lars /ENTOMBED/, MAGNUS.

Wszystkie rysunki wykonał Kamil!  
 Adres kontaktowy: LORD TERROR DO LISTOW: Adrian /Saksa/ lub Sebastian /Kolek/ Leźnica Wielka 4/1 Leźnica Wielka 4/4

95-043 95-043

grafika kontakt: Kamil Pucek  
 Buczka M/9  
 99-100 Kępczyca

POZDROWIENIA DLA: JURKA (BŁASZKI), RUSTY (ZDUNSKA WOLA), PARLAMENT (LEZNICA), EUTANAZIA (LEZNICA), GOK (PARZECZEW), URSYIA, MAJKA, DYZIA, DWOCH KOMANDOSOW, BASKI (WARSZAWA), MORBID ANGEL & CANNIBAL CORPSE, WSPÓLNOTA WSZYSTKICH ISTOT, RADEK (BIAZYSTOK), MARKA, STRASZYDZIA, JOANNY (BIELSKO-BIAZA), ZIELONYCH BRYGAD AND ALL UNDERGROUND MANIACAS.



Second demo  
 "C'EST LA VIE"  
 Available for:  
 -4 US \$ Europe  
 -5 US \$ overseas  
 T-shirt 10 US \$  
 LEVIATHAN  
 MANAGEMENT & PROMOTION  
 TOMASZ BEZULSKI  
 KOSM. POL. 34/8  
 67-200 GŁOGÓW  
 POLAND tel. 338634

**M.A.S.H.**  
 THE FACES OF A CRIME  
 4 SONGS  
 DEVASTATING THRASH METAL  
 4 USD OR 15000 zł  
 (KOSZTY PRZESYŁKI WLICZONE)  
 DISTRIBUTED BY  
 FUCKING ZINE  
 BARTEK „SIWY” GUTOWSKI  
 PONIATOWSKIEGO 25  
 05-220 ZIELONKA  
 POLAND  
 CONTACT  
 M.A.S.H.  
 RAFAŁ TARACHA  
 SKALNA 2/3  
 40-082 KATOWICE  
 POLAND  
 FORSA TYLKO PRZEKAZEM

**T.R.B.U.H.**  
 DEMO REH. II-III-IV-V-2 SONGS  
 NA JEDNEJ KASECIE  
 36 SONGS  
 BRUTAL GRIND CORE  
 Z CHORWACJI  
 PROFESJONALNA WKŁADKA  
 15000 ZŁ  
 (KOSZTY PRZESYŁKI WLICZONE)  
 DYSTYBUCCJA:  
 FUCKING ZINE  
 BARTEK „SIWY” GUTOWSKI  
 PONIATOWSKIEGO 25  
 05-220 ZIELONKA  
 POLAND  
 KONTAKT:  
 KUKATZ  
 D LERMANOWA 30  
 55 300 POZEG  
 CROATIA — CHORWACJA  
 FORSA TYLKO PRZEKAZEM

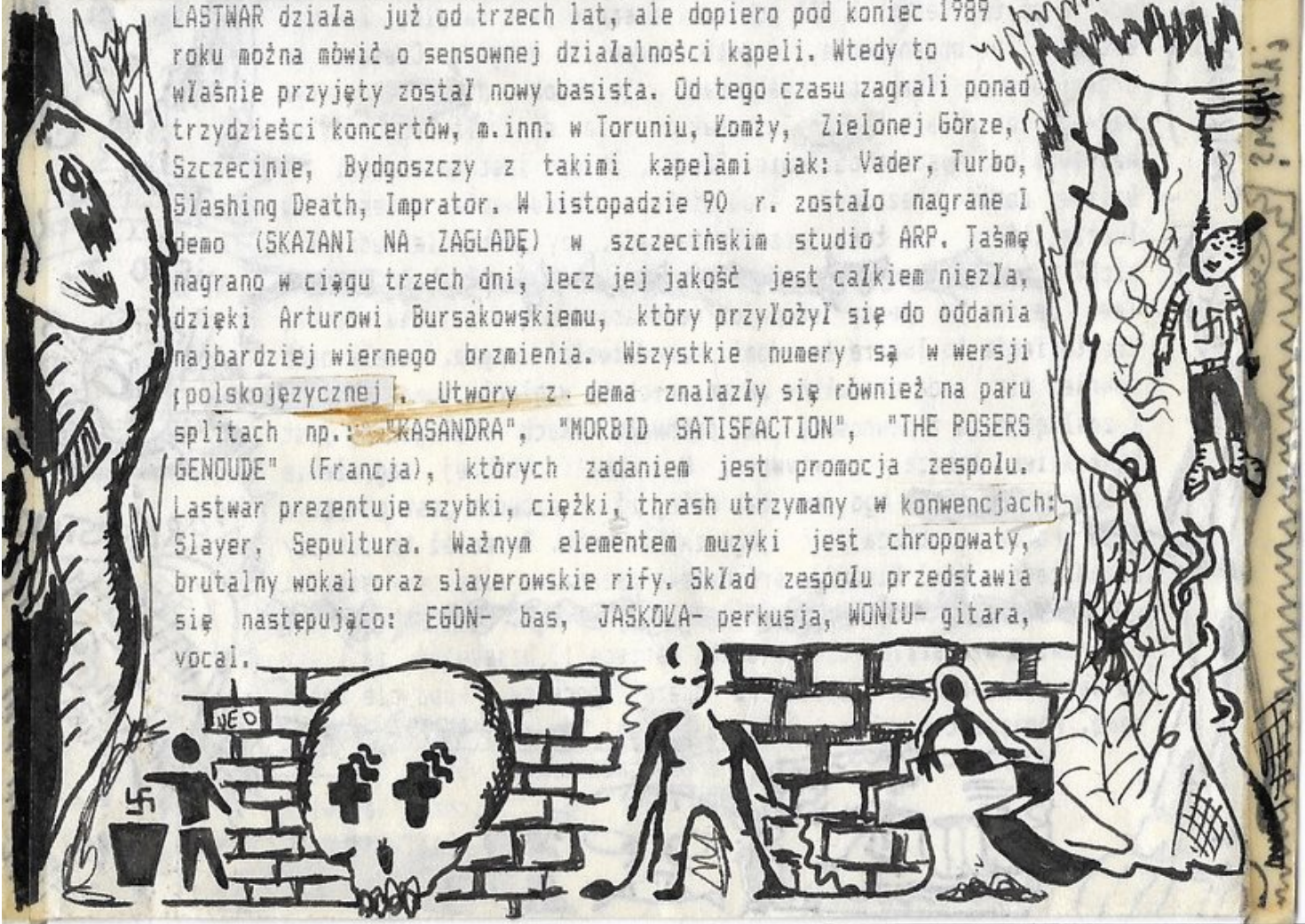
**THANATOS**  
 OUT OF SANITY  
 II DEMO 6 SONGS  
 GREAT DEATH METAL  
 4 USD OR 15000 zł  
 (KOSZTY PRZESYŁKI WLICZONE)  
 DISTRIBUTED BY  
 FUCKING ZINE  
 BARTEK „SIWY” GUTOWSKI  
 PONIATOWSKIEGO 25  
 05-220 ZIELONKA  
 POLAND  
 CONTACT  
 THANATOS  
 JAROSŁAW „MISTER” MISTERKIEWICZ  
 PŁK DĄBKA 115/24  
 82-300 ELBLĄG  
 POLAND  
 FORSA TYLKO PRZEKAZEM



# LASTWAR



LASTWAR działa już od trzech lat, ale dopiero pod koniec 1989 roku można mówić o sensownej działalności kapeli. Wtedy to właśnie przyjęty został nowy basista. Od tego czasu zagrali ponad trzydzieści koncertów, m.inn. w Toruniu, Łomży, Zielonej Górze, Szczecinie, Bydgoszczy z takimi kapelami jak: Vader, Turbo, Slashing Death, Imprator. W listopadzie 90 r. zostało nagrane 1 demo (SKAZANI NA ZAGŁADĘ) w szczecińskim studio ARP. Taśmę nagrano w ciągu trzech dni, lecz jej jakoś jest całkiem niezła, dzięki Arturowi Bursakowskiemu, który przyłożył się do oddania najbardziej wiernego brzmienia. Wszystkie numery są w wersji [polskojęzycznej]. Utwory z dema znalazły się również na paru splitach np.: "KASANDRA", "MORBID SATISFACTION", "THE POSERS GENOUDE" (Francja), których zadaniem jest promocja zespołu. Lastwar prezentuje szybki, ciężki, thrash utrzymany w konwencjach: Slayer, Sepultura. Ważnym elementem muzyki jest chropowaty, brutalny wokal oraz slayerowskie rify. Skład zespołu przedstawia się następująco: EGON- bas, JASKOŁA- perkusja, WONIU- gitara, vocal.





Na pytania odpowiada Michał.

Kiedy możemy spodziewać się Waszej kolejnej kasety i co będzie ona prezentowała?

-Nasze kolejne demo "DARKNESS IN EDEN" ukaże się w lutym. Nadal jest to thrash pomiędzy Slayer/Sepultura. Nowe utwory są jednak krótsze, bardziej zwarte. Nowością na II demo będzie anglojęzyczny tekst. Znajdzie się na nim 5 nowych utworów oraz 2 stare w nowych wersjach. Te 5 nowych tekstów opowiada o sekcji zwłok, inkwizycji, epidemii, obozach koncentracyjnych z II w. światowej, życiu człowieka w świecie iluzji ...

Czy poprzez śpiewanie po polsku łatwiej jest Wam dotrzeć do odbiorcy?

-Sądzę, że nasza I taśma cieszyłaby się jeszcze większym powodzeniem gdyby teksty śpiewane byłby wyłącznie po angielsku. Ten język bardziej pasuje do metalu. Ludzie nie chcą rozumieć tekstów, chcą aby były śpiewane po angielsku, bo ten język bardziej wpada w ucho, jest lepiej przysfajalny. Z tego powodu, jak już wspominałem II demo będzie w wersji anglojęzycznej.

Wiele mówi się o słabym poziomie rodzimych koncertów, jak Wy zpatrujecie się na tą sprawę?

Myślę, że jest to jeden z ważniejszych problemów naszego podziemia. Graliśmy wielokrotnie na krajowych imprezach i mam już wyrobione zdanie na ten temat. W 90% poziom koncertów jest fatalny! Zawodzi sprzęt albo organizacja, często jedno i drugie. Czasami za organizowanie koncertów zabierają się osoby nie mające o tym żadnego pojęcia. Czasami jednak zdarza się, iż koncerty są naprawdę na wysokim poziomie. Szkoda, że nie jest to regułą.

Dziś w dobie niszczenia środowiska i mordowania zwierząt są ludzie którzy się temu przeciwstawiają, czy jesteście jednymi z nich?

Tak. Jestem w pewny stopniu wegetarianem (nie jadam mięsa). Wegetarianie to ludzie świadomi szkodliwości mięsa, wiele osób również nie jada produktów zwierzęcych ze względów humanitarnych i zasługuje to z pewnością na pochwałę. Ruch ekologiczny jest zjawiskiem bardzo pozytywnym. W chwili obecnej zagrożenie środowiska naturalnego jest tak duże, iż niezbędne jest podjęcie kroków zapobiegających jego zniszczeniu. Przecież to dotyczy bezpośrednio nas! Niszcząc środowisko naturalne niszczymy siebie!

Pozdrawiam wszystkich thrash-death maniacs!!! Dziękujemy za listy od Was i za pamięć! Walcie na nasze koncerty, kupujcie nasze demo. Pamiętajcie gramy dla Was. Cześć

Adres kontaktowy: LASTWAR

Michał Wąsewicz

ul. Poniatowskiego 57/28

Wągrowiec 62-100

ŚWIĘTY MIKOŁAJ






MONEY

# pseudo-core

## PSEUDO - CORE

Być może w tym momencie nie spodoba mi się wielu z czytających lecz za Pawłem ze "Scream" zine muszę z wielkim niezadowoleniem stwierdzić iż w Polsce przyszła moda (nie wiem jak to inaczej nazwać) na nowy trend muzyczny, a mianowicie nazi - core. Zapewne większość z was pamięta imbecylów z M.O.D., S.O.D. czy innych podobnych pseudo - zespołów. Okazuje się, że znaleźli sobie oni następców nawet w naszym kraju, który notabene chyba najbardziej podczas wojny odczuł na własnej skórze jaką głupotą jest faszyzm i wszystko co od niego pochodzi. "Mekka" nazi - core'a jest Szczecin i okolice. W Szczecinie działa Schizoorgasm - logo i dodatki zawarte na ich flyerach mówią same za siebie i aż dziw bierze bo w podobnym zestawieniu gra inna tamtejsza grupka Lavatory - ponoć nastawiona na "anty - nazi". Do niedawna istniały też w tym samym mieście dwie jednakowo bezsensowne bandy, a było to: U.K.A. Front której chyba nie znacie, ale znacie napewno Pawła Czekalę (Deimos, Strawberry) - teraz gość ten niechętnie przyznaje się do tamtych czasów, a był jednym z członków faszystowskiego projektu U.K.A. Front. Drugą kapelą była podobnie skrajno - lewicowa Mortuary (obecnie członkowie tamtego składu tworzą zajebistą formację HC - A.R.B.O.K.). Właśnie Mortuary, mimo że dość jasno w swoich textach wyrażali swe pozytywne poglądy na temat  itp.. Zdobyli sławę - same zalety we wszelkich zines (no, prócz Scream i Doryq) no i wogóle ludzie to brali, popierając tym samym ich kierunek. Obecnie zarówno U.K.A. Front jak i Mortuary są już R.I.P. (chwała im za to!), ale niestety przez swoje zaistnienie rozpowszechnili nazi - core i przetarli szlak dla nowych młodych gangów, grających to co oni czyli nic! Jedną z tych kapel, choć też już dość "starą" jest Separator z leżącego nieopodal Szczecina - Swinoujścia (obecnie o nich cicho, chyba zawiesili działalność) i także oni upodabniając się do wszystkich. Kapela propagowała trend nazi - core, a szkoda bo ich muzyka była całkiem ciekawa i obiecująca, podobnie jak i Mortuary. To chyba tyle o faszyzmie w muzyc core, ale jeszcze nie wszystko o pseudo - core. Pamiętacie D.R.I. Agnostic Front itp.? Coprawda oni nie zachwycali się nazizmem, lecz "zachorowali" na inną odmianę pseudo - core'a - poprostu sprzedali się forsie! A przecie pierwsze płyty tych gangów, teksty to absolutne wyrzekanie się komercji i tego typu rzeczy. Ale coż, nadszedł "Crossover" i później do drzwi zapukały pieniądze. D.R.I. całkowicie się skomercjalizował, mimo że parę miesięcy wcześniej chłopczy dobitnie wykrzykiwali teksty z "Capitalism'suck" i innych antykomercyjnych songów. Pieniądze przeobraziły tych ludzi nieodwracalnie i powoli, ale stopniowo dzieje się tak z każdym zespołem nie potrafiącym odróżnić





profesjonalizm w muzyce od czystej komercji...

P.S. I Nie chcę, by ktoś czytając to posadził mnie o przepisywanie tego co już ktoś pisał, ale bojkot dla naśladowców M.O.D. & D.R.I. w polskich zines miałem okazję zobaczyć jedynie raz, a to stanowczo za mało!!!

P.S. II Jeżeli macie jakiegokolwiek poglądy na ten temat, niekoniecznie zgodne z powyższym tekstem - **PISZCIE !!!**

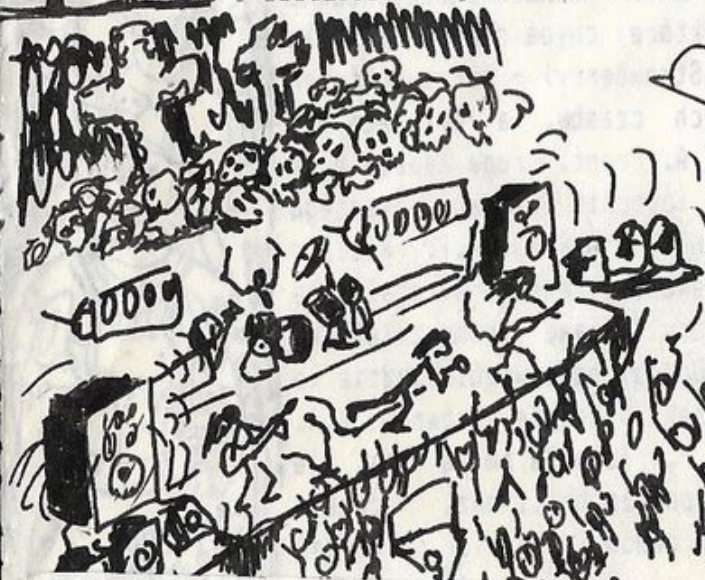
AREK

BOX 94 KOLBUSZOWA 36-100

AREK

"Kilka lat temu bułeś gitarzystą i teraz nadal nim jesteś, wraz z kumplami założyliście grupę, to byłoby fajne przeżycie. Aż nadszedł dzień, kiedy do waszych umysłów zapukały pieniądze i zostaliście zjedzeni, skonsumowani."

SCHISMOPATIC



**MUSORGSKI**  
GOLD • WEIGHT • DEPART

NEW DEMO II  
INTRO + 8 SONGS  
WORLD 3 USD  
POLAND 16 TYS  
INFO PROMO DISTRIBUTION



**GORE EAR**

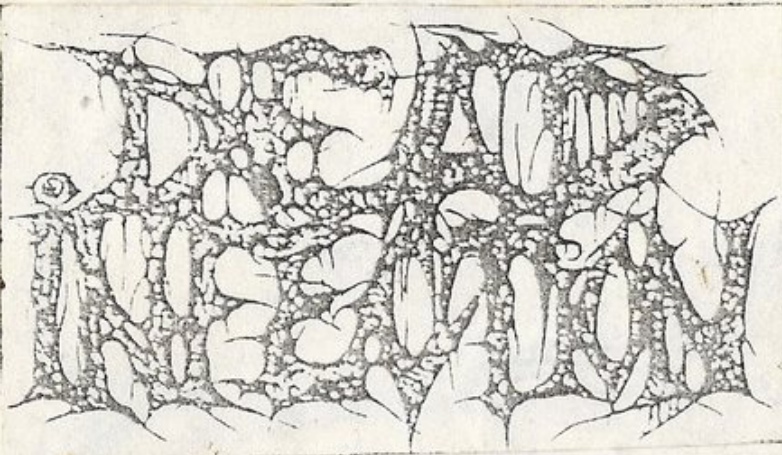
TOMASZ GOŁUMBIEWSKI  
B. CHROBREGO 6/20  
15-057 BIAŁYSTOK • POLAND

ALL BANDS !!!!!!!  
PLEASE , SEND ME YOUR PROMO  
STUFF - BIO, LOGO, PHOTO, DEMO...  
SEND TO :

DAVID STOLARSKI  
33 340 STARY SACZ  
OS. SŁONECZNE 5/10  
POLAND



DEATHGORE METAL Z BIALEGOSTOKU. SWIEŻO UPIECZONY:



Ich utwory były prezentowane między innymi metalowym wydaniu "Muzycznej poczty UKF". Zainteresowanych bliżej zespołem odsyłam po tape "WORLD FULL OF REMAINS".

Męczony pytaniami był Sławek:

Z: Kiedy został założony zespół i krótka historia.

S: Death Infection został założony w styczniu '90 przez Cyjana i Domina grającego wówczas w kapeli grind death - Front Terror. Gdy Front rozpada się do kapeli dołącza Dżaxon, i tak przez rok skład zmieniał się parokrotnie, by ustabilizować się na stałe w kwietniu '91. Tzn: Gołęb - bass, voc.

Cyjan - dr.

Mały - git.

Tocha - git.

Kapela zrealizowała do tej pory promo tape "World full of remains". Taśma jest wydana profesjonalnie i zawiera 40 min. muzyki w klimacie: Carcass, Entombed, Napalm Death.

Z: Co oznacza nazwa, o czym mówią teksty?

S: Nasza nazwa oznacza pewną zaraźliwą infekcję lub chorobę i w tym klimacie są utrzymywane nasze teksty.

Z: Co chcecie przekazać poprzez teksty i muzykę fanom?

S: To co każda kapela swoją muzyką. Jeśli chodzi o teksty to chcemy, żeby wszyscy brali je z przymrużeniem oka, gdyż jest to groteska, a nie wewnętrzne przemyślenia.

Z: Jak zapatrujecie się na przyszłość DEATH METALU?

S: Jesteśmy optymistycznie nastawieni do przyszłości tego gatunku muzyki.

Z: Czego słuchacie?

S: Np: Carcass, Morbid Angel, Terrorizer, Decide, Napalm Death, Sepultura, Grave, Bathory.

Z: Czy jesteście wegetarianinami i co o tym myślicie?

S: Nie jesteśmy wegetarianinami i nie mamy żadnego poglądu na ten temat.

Z: Kilka słów na koniec.

S: STAY GORE MANIAC!

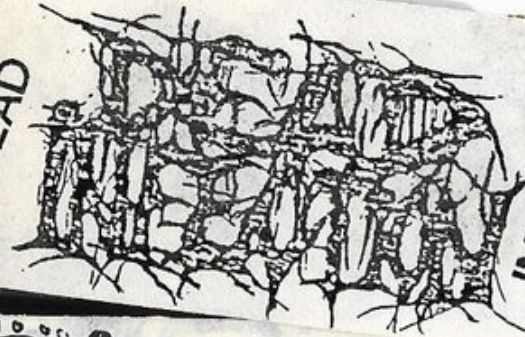






DEAD

INFECTION



DEATH INFECTION - Promo tape "WORLD FULL OF REMAINS"



40 minut - intro + 9 utworów.

Full kolor wkładka!

Cena 16000

Promo zine (A5) - W języku angielskim. Biografie, zdjęcia, teksty

Niesamowita oprawa graficzna.

Cena 10000

Koszulka - Czarno, czerwono, biała (L, XL)



Cena 65000

Nalepka logo - Czarna, czerwona, biała

Cena 1300

Koszty przesyłki wliczone.

Kasę przysyłaj przekazem na adres: B.P.M.S. Promotion



Maciek Będkowski

ul. Wyszyńskiego 4B/11

15-888 Białystok

Poland

Po więcej informacji (wywiady, koncerty, itp.). Pisz na adres:

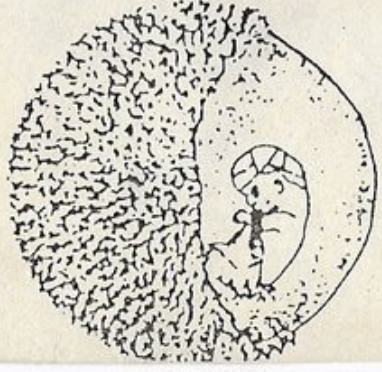
Dead Infection

Ślawa Cywoniuk

ul. Pałacowa 4/42

15-064 Białystok

Poland





## CEREBAL COMMOTION

Wszystko zaczęło się już bardzo dawno temu, kiedy powstał punk/thrashowy Exis. Nie był to jednak zbyt poważny projekt, grupa zmieniała nazwy, skład i rodzaje wykonywanej muzyki. Zawsze jednak trzon grupki pozostawał bez zmian: Bubol, Dudek i Yabol, którzy zmieniali się instrumentami tak często, jak to tylko można sobie wyobrazić! Na poważnie zespół pod kolejną (chyba piątą) już nazwą Rotting Head (Gnijąca Głowa) zaczął grać od wakacji '91. Chłopcy obrali już zdecydowanie swój kierunek: grind-core-death i rozpoczęli poszukiwania chętnych do gry. Na jednej z imprez Bubol i reszta zwerbowali do składu Tomka (bass) i Ciecica (dr.). Wiadomo jednak, że ciężko jest dogadać się w pięciorko, więc już wkrótce z grupy odchodzą Yabol i Dudek, a parę tygodni później wykopany zostaje Tomek, który okazuje się być zwyczajnym beztalenciem. W ten sposób Rotting Head z kwintetu zmienił się w duet w składzie: Bubol (git.) i Ciecicu (dr.). Nie załamali się jednak, ale zaczęli szukać krzykacza. Tak do zespołu trafił Tina i odtąd zespół rozpoczął intensywne próby w garażu Bubola. W efekcie już w grudniu '91 chłopcy dają pierwszy gig grając obok Children From Golgotna i kilku innych, gdzie spotkali się z przychylnym przyjęciem i porównaniami do Nuclear Death (PL). Uskszydleni tym małym sukcesem wyteżają pracę na maxa i tak oto do końca stycznia gotowy jest materiał na demo I. Taśmę nagrano podczas próby w garażu, stąd jakoś pozostawia wiele do życzenia. "Zagłada" to 13 kawałków sprawnego grind-noise-death podobnego nieco do Nuclear Death czy Genital Putrefaction. Teksty ich mówią o polityce, alkoholizmie, ekologii i podobnych sprawach. Wraz z nagraniem debiutu grupa po raz kolejny zmienia nazwę na Cerebral Commotion i obecnie odpoczywa oczekując na propozycję gigs (zwrot podróży - chłopcy jeszcze się uczą).

Obecny skład: Bubol - git.

Ciecicu - per.

Tina - voc.

A teraz kilka pytań które zadaliśmy Tinie.

-Skąd taka dziwna nazwa?

-Nazwa Cerebral Commotion zrodziła się w zepsutym umyśle naszego kumpla, ma to oznaczać "Wstrząs Mózgu", a tak naprawdę nigdy głębiej nie zastanawialiśmy się nad sensem tego szyldu.

-Czy jesteście zadowoleni z pierwszego dema i czy styczeń '91 zamierzaliście ogłosić świętem narodowym?

-Naszym zdaniem demówka mogłaby być lepiej nagrana i dlatego też nie było żadnego święta narodowego.

-Co myślicie o zespołach typu: Blasphemi, Beherit?

-Kapele nie zasługują w ogóle na uwagę! Uważam za idiotyczne latać po scenie z odwróconym krzyżem oraz krzyzczać jakieś brednie proszatańskie





-Z jakimi zespołami chcieli byście zagrać na gigs?

-Przede wszystkim Nuclear Death, D.O.C, no a najbardziej z grupa Kombi!

-Co myślisz o vege?

-Sam jestem vege, więc chyba się domyślasz jaki mam stosunek. Reszta dalej wsuwa trupy.

-Plany na przyszłość?

-Obecnie chcemy grać jak najwięcej gigs, a potem może demo II, co?!

Dzięki za wywiad, powodzenia z zinem.

White power - white shit!!!

ANTI - NAZI - FRONT !

Ich demo można nabyć za jedyne 10000, do taśmy dołączona jest wkładka z tekstami, logo, bio.

CEREBAL COMOTION

P.O. BOX. 94

36-100 KOLBUSZOWA

POLAND

DAREK

TRASH SPEED BLOOD METAL



THE CONTACT ADDRESS MRS BRANKOWSKI  
PO BOX 62 56 400 OLESNICA POLAND

UNDERGROUND W NATARCIU



# KSIEŻA NA KSIEŻYCY!

Na początku 1000r. kiedy to Kościół był ostro krytykowany za uwikłanie się w sprawy świeckie (kupczenie godnościami kościelnymi, popieranie krewnych i dzieci z nieprawego łoża) ludzie zaczęli oczekiwać na spełnienie się katastroficznego proroctwa Apokalipsy, czyli nadejścia Antychrysta i końca świata. We Francji, Itali pojawiły się grupy, które nie uznawały Kościoła za instytucję Chrystusową. Wówczas to wiosną 1096r. wyruszyła pierwsza wyprawa krzyżowa, której szlak przez Europę znaczyły mordy i grabieże, krwawe starcia i pogromy Żydów. Mimo iż zakończyła się ona niepowodzeniem papież Urban II nie zrezygnował z następnej wyprawy, której uczestnikom obiecywano pieniądze i władzę. Oczywiście nikt na tym nie zyskał tak jak papieństwo. Odzyskało ono autorytet i podporządkowało sobie potęgę świeckie, a także znacznie pomnożyło swój majątek. Założono także zakony rycerskie, które w "imię Boże" nawoływały ogniem i mieczem niewiernych. Barbarzyństwa krzyżowców utorowały drogę przekonaniu, że polityczne interesy papieństwa nie mają nic wspólnego z wiarą. Potem w XIII w papież Grzegorz IX powołał specjalne sądy kościelne tzw. trybunały inkwizycyjne, których zadaniem było wykrywanie heretyków. Podlegali oni najwyższemu wymiarowi kary jakim było spalenie na stosie. Dotyczyła ona ludzi (a w szczególności kobiety), którzy w mniemaniu Kościoła byli w jakiś sposób związani z siłami nieczystymi (diabłami, demonami) lub w nie po prostu nie wierzyli. Podejrzanych poddawano straszliwym torturom i różnym próbom wody lub ognia. Niestety wielu takich delikwentów chcąc czy nie przyznawało się do "czarowania". Czarownicami były wyłącznie kobiety gdyż to one sprawczyniami grzechu i jak uważano oddawały się diabłom nie tylko duszą, ale także i ciałem.

Mimo, iż stosunki w dzisiejszym Kościele są nieco inne niż te w średniowieczu to coraz częściej obserwuje nawrót do starych tradycji. Jeszcze kilka lat, a ateści będą mordowani. Dojdzie do tego gdy Kościół zdobędzie władzę co u nas w Polsce jest bardzo możliwe, gdyż społeczeństwo masowo zaczęło się nawracać czego dowodem jest wprowadzenie religii do szkół. Niestety dając na tacę pomożemy chyba tylko księdzu proboszczowi kupić następny samochód lub zbudować nową plebanię. Myślimy, że spowiedź wszystko załatwi a odchodząc od konfesjonału niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że i tak będzie postępowało jak dotychczas. A przecież w dziesięciu przykazaniach pisze "Nie zabijaj". Codziennie spotykamy się z setkami takich morderstw popełnionych nieświadomie. Mam tu na myśli zabijanie nie tylko ludzi, ale i zwierząt. Przecież Kościół także w "imię Boże" mordował i grabił w przeszłości czego dowodem są krucjaty i






Święte inkwizycje. Zawsze chodziło mu o władzę, a mało który ksiądz naprawdę pomagał ludziom potrzebującym. Kazania często dotyczą spraw politycznych; aborcji, a nikt naprawdę nie zstanowi się po co właściwie jest Kościół? Naszą wadą narodową jest wpadanie z jednej skrajności w drugą. Za komuny każdy bał się chodzić do kościoła, a teraz nasz prezydent "wymodlił" się na Jasnej Górze o stołek. Więc my idąc za jego przykładem także modlimy się o "mannę" z nieba. Religia prowadzona w szkołach stała się tylko jeszcze jednym przedmiotem (na szczęście nieobowiązkowym), który uczniowie ryją na pamięć. Nie wprowadza żadnych konkretnych wskazówek oprócz tego, iż uświadamia, że wszystko jest grzechem oprócz oddychania. Oczywiście zdarzają się księża rozmawiający z młodzieżą, ale większość lekcji to

wbijanie do głowy tysięcy modlitw. Poza tym niektórym księżom wcale nie przeszkadza nielegalna rodzina. Celibat to wielka brednia bo w kościołach też są ludźmi, chociaż możesz tacy, którzy uważają ich za świętych. W pierwotnej postaci religia chrześcijańska była zupełnie inna, lecz w większej mierze na jej dzisiejszy wizerunek wpłynął właśnie Kościół. Wielu ludzi uczesniczących w mszach nie zdaje sobie sprawy o co w tym wszystkim chodzi. Robi źle - wypowiada się i myśli, że ma z głowy. Rzadko który z nich pomoże ludziom upośledzonym, bezdomnym psom lub zrobi inny pożyteczny dla niego i społeczeństwa uczynek. Denerwuje ta sztuczna pobożność. Wiara nie polega na teorii, ale przede wszystkim na praktyce, czego właśnie powinno uczyć się ludzi.

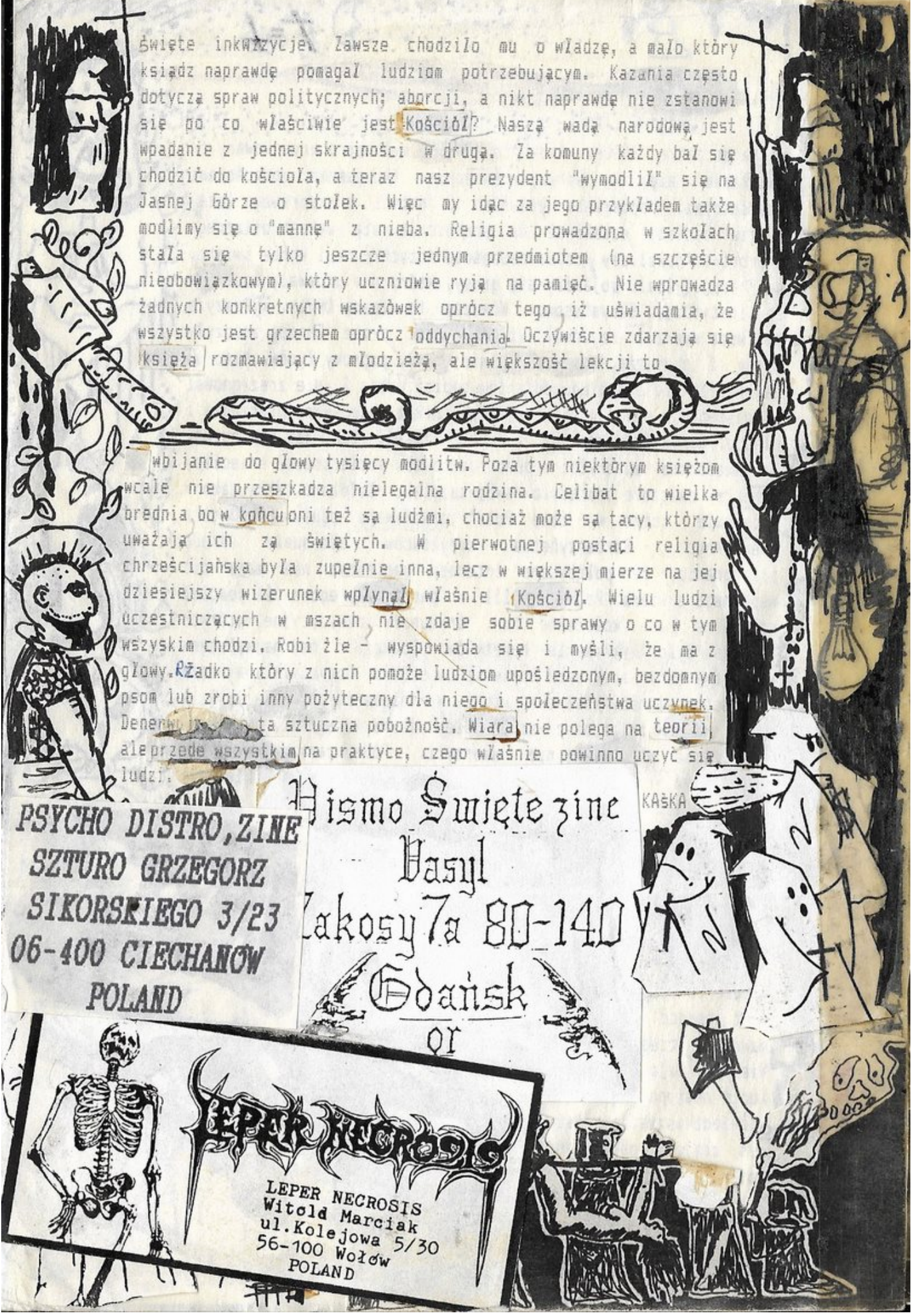
**PSYCHO DISTRO, ZINE**  
**SZTURO GRZEGORZ**  
**SIKORSKIEGO 3/23**  
**06-400 CIECHANÓW**  
**POLAND**

**Wismo Święte zine**  
**Basyl**  
**Lakosy 7a 80-140**  
**Gdańsk**  
**or**

KASKA



**LEPER NECROSIS**  
**Witold Marciak**  
**ul. Kolejowa 5/30**  
**56-100 Wołów**  
**POLAND**





Bundeswehrya "Totem" 16 wop



# Bundeswehrya

BUNDESWEHRYA



Zespół powstał na początku roku 1990 w składzie Pilot gv. Agata bg i Wasyl dr. 26.05.1990 grupa nagrywa swe pierwsze demo. Promocję materiału zespół rozpoczyna już z nowym perkusista. 9.06.1990, zapoczątkowana zostaje seria gigów z takimi grupami jak: Samael, Quo Vadis etc. We wrześniu za perkusja zasiada Marek i rozpoczyna się praca nad nowym, bardziej jeszcze totalnym materiałem. Trudności ze znalezieniem odpowiedniego studia powodują jednak, że drugie demo - utwory z próby, które nie zmieścili się w materiale przygotowanym na totalne demo I-ukazują się dopiero w kwietniu 1991 pt. "TOTEM". Jest to muzyka jaką zespół lubi najbardziej - bardzo szybka i dynamiczna, bez zbyt częstych zmian tempa. Sesja nagraniowa odbywa się jednak bez Agaty, która przebywa za granicą, po kilku miesięcznej przerwie wraca do zespołu i grają już razem na Jarocinie '91 (gdzie rok wcześniej grupa została wyróżniona). Jednak prawdziwe oblicze BUNDESWEHRY ukaże się na trzecim demie. Będzie to już całkowicie profesjonalnie nagrany i wydany materiał.



## Bundeswehrya



## Bundeswehrya "Totem" 16 wop

2 demo "Totem" (studiorne) out now!  
 Contain 3 deathcore trax + intro (10 min)  
 Price: change demo or 4 USdól (World)  
 15 tysięcy (Polska)  
 Zinest send blank tape + 2 IRC / 6 tys/

## Bundeswehrya "Totem"







Cześć Pilot, BUNDESWEHRA jest już dość znanym zespołem

mieścieście wiele gigs, Twój najlepší i najgorszy?

-Najgorzej wspominał "Jarocin", bo tam koncerty nie wychodziły nam z powodu tzw. złośliwości rzeczy martwych (nie tylko). Najlepší gig moim zdaniem dopiero przed nami, a z tych które graliśmy, miło wspominał Białą Podlaskę, Koszalin, Poznań (1 92)

Kiedy możemy spodziewać się waszego III dema. Co będzie reprezentował materiał?

-Teraz jestem na urlopie dziekańskim i dużo jeżdżę, mam znajomych w Antwerpi i staram się tam właśnie załatwić sesję nagraniową. Jeżeli się nie uda, to nagramy w Polsce, ale to będzie optymalna produkcja, albo wcale jej nie będzie. Color cover to teraz nie nowość, choć już od 1,5 roku o tym myślę, ale grafika będzie naprawdę oryginalna. Nagramy ok. 5-6 utworów, szybkości nie zabraknie na pewno, ciężkości i klimatu też nie. Mówiąc szczerze nie mogę się doczekać chwili, kiedy wejdziemy do studia.

-Co robicie poza granicami?

-Uczymy się, ja uzupełniam korespondencję itp.

Plany na przyszłość?

-Demo III, jak się uda to CD we Francji, dobre gigs!!!

PILOT  
DABROWSKIEGO 6/13  
89-200 SZUBIN  
POLAND



**Bundeswehra**



Pilot-Dabrowskiego 6/13  
89-200 Szubin-Poland



SEKSA

FASIST



# BATTERY



Grupa BATTERY powstała we wrześniu 88r. w Kutnie. Mają na koncie trzy demo: "Prelude of the Ruin" (89), "Thrash Gallery-live" (90), "Karakorum" (91), a obecnie przygotowują materiał na czwartą taśmę. Grali m.in. w Strzegomiu, Ciechanowie, Płocku, Poznaniu, Ozorkowie, wielokrotnie w rodzimym Kutnie...

-Przyjście Arka do zespołu było momentem przełomowym, może coś bliżej o tym wydarzeniu?

-Rzeczywiście wstąpienie Arka w szeregi BATTERY, było momentem przełomowym dla zespołu. Wniósł on wiele nowego, świeże pomysły, rozwiązania. Na próbach więcej rozmawialiśmy o muzyce, o zespole, zapanowała bardzo miła, przyjacielska atmosfera, która trwa do dziś.

-Wasze drugie demo "Thrash Gallery - live" jest wersją koncertową, czy poprzez takie demo łatwiej trafić do odbiorcy?

-"Thrash Gallery - live", to nasza druga taśma demo. Nagrania pochodzą z koncertu "Thrash Gallery", który odbył się 16 VI 90r.


Trzeba tu zaznaczyć, że był to debiut Arka na scenie! Wskoczyliśmy wtedy z nowym materiałem i nowym frontowym. Chyba trochę zaskoczyliśmy ludzi (ha, ha, ha), ale powracając do pytania najpierw zarejestrowaliśmy koncert dla siebie, po prostu chcieliśmy mieć pamiątkę, ale po usłyszeniu całości, stwierdziliśmy, że materiał ten nadaje się na demo i tak się stało. Nie narzekaliśmy na brak zainteresowania tą taśmą, nawet teraz ludzie piszą do nas prosząc o nią.

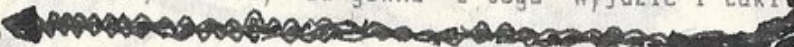
-Jarek jesteś bardzo dobrym technicznie palkerem czy oprócz




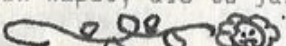


Battery i Borei grałeś kiedyś w innych kapelach?  
 -Dzięki za komplement, ale prze demną jeszcze dużo pracy. Od 11 września 88r. będnie w BATTERY i chcę zabębnić się z nimi do śmierci (ha, ha ha) i od sierpnia 90r. wspomagam chłopaków z BOREI, a w międzyczasie łamałem pałki jeszcze w takiej kapeli DESTINY, ale stosunkowo krótko.

-Słyszałem, że obecnie staracie się nagrać płytę, może coś bliżej o tym przęsięwzięciu? 

-Obecnie przygotowujemy nowy materiał z myślą o audio, nie będzie to płyta, chcemy nagrać sześć numerów - cztery nowe + dwa zmienione z "Karakorum" - "Aids" i "Tortoise". Na razie nie chcemy zbyt dużo o tym mówić, bo gówno z tego wyjdzie i taki będzie finał. 

-Wasze demo "KARAKORUM" uderza wieloma pomysłami technicznym, z czego czerpicie inspiracje muzyczne? 

-"KARAKORUM", to materiał typowo thrashowy z kilkoma bajerami technicznymi, zawsze fascynowały nas pojebane rytmy, nie nastawiliśmy się jednak na granie czystego techno. Szukamy własnego stylu, który można by było jakoś okraślić. Bardzo cenimy także kapele jak Deathrow, Sieges Eren, czy Watchtower, ale nie chcemy pod ich wpływem robić utworów podobnych stylem. Fakt, że w naszej muzyce można doszukać się klimatów tych kapel, ale to już jest w naszych sercach i duszach (ha, ha). 

-Polski underground obfituje w masę różnych kapel. Wasi faworyci?  
 -Bardzo nam się podoba Geisha Goner, Necrofobic, M.A.S.H., Borea

SEKSA



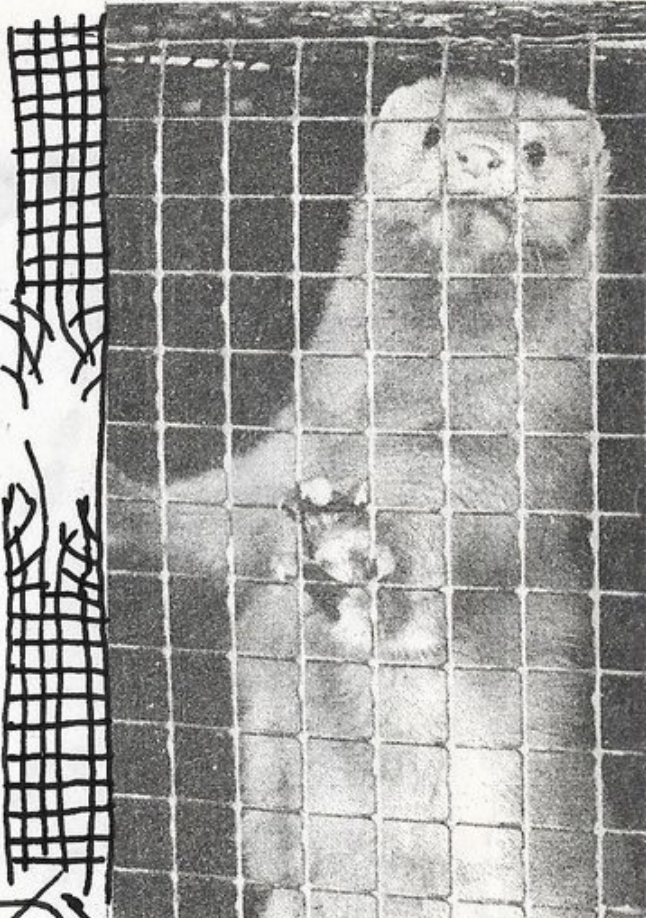
BATTERY-thrash band nagrał ostatnio trzecie demo "KARAKORUM" trwające około 30 minut. Zawiera ono 6 utworów utrzymanych w konwencji typowo thrashowej muzyki. Jeżeli chcecie to demo zdobyć, przyslijcie częstą kasetę + 5000 zł. lub 15.000 zł. Pieniądże przysyłajcie tylko przekazem. Zines end compilations potrzebujemy waszej pomocy. We wszystkie listy odpiszemy. Adres kontaktowy: BATTERY, JAROSŁAW DUBISZ, UL. WARSZAWSKIE PRZEDMIEŚCIE 33/89, 99-300 KUTNO.



FUTRO

LUKSUS ZA CENĘ ŻYCIA I CIERPIENIA

Czy można usprawiedliwić odbieranie naturalnych warunków życia przez różnym dzikim gatunkom zwierząt, alienowanie ich z naturalnego środowiska tylko po to, aby umożliwić luksus posiadania futra? W naturze lisy czy norki są przecież samotnikami, pędzącymi swe życie na rozległych terytoriach. Bieganie, wspinaczka, pływanie, tropienie są ważnymi składnikami ich zachowania. Nic bardziej niż klatka na fermie nie może ograniczyć ich naturalnego trybu życia. W żelaznych klatkach przebywa do 6 norek, na powierzchni nie większej od formatu gazety. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach pojawiają się u zwierząt anormalne reakcje, jak kręcenie się w kółko, między zwierzętami i kanibalizm. Już po 7 miesiącach życia tych istot zostaje zakończone różnymi drastycznymi metodami: zabijanie prądem, gazem, duszenie, łamanie karku - wszystko jest dobre, o ile nie uszkadza futra.



W obecnych czasach futra nie pełnią już roli koniecznej ochrony przed zimą, a stanowią wyłącznie towar luksusowy - efekt cierpienia i śmierci zwierząt. W zamożniejszych kręgach utrzymuje się pogląd, że elegancka kobieta powinna nosić futro. Faktem jest jednak, iż obecnie na Zachodzie Europy elegancka kobieta nie założy już naturalnego futra. Zna bowiem jego prawdziwą cenę liczoną nie w pieniądzech lecz w liczbie zamordowanych zwierząt: **ABY WYKONAĆ JEDNO FUTRO** trzeba zabić przynajmniej: 55 dzikich norek lub 35 hodowlanych, 100 szynszyli, 18 rudych lisów albo 11 srebrnych, lub 40 soboli.

Pan/i także może pomóc zwierzętom! Po pierwsze będąc świadomym konsumentem, który nigdy nie kupi futra, po drugie poprzez uświadamianie innym ludziom prawdziwej ceny futer, w końcu, poprzez popieranie i wspomaganie organizacji broniących zwierząt - istot, które nie potrafią wykrzyczeć swego cierpienia.

WSPÓLNOTA WSZYSTKICH ISTOT

KONTAKT: RADEK KISIELEWSKI  
ZWIERZYNIĘCKA 19A/4  
15-312 BIAŁYSTOK





# ENTOMBED

NIEWĄTPLIWIMI FAWORYTAMI DO UBIEGANIA SIĘ O PRYMAT NA EUROPEJSKIEJ SCENIE DEATH JEST PIĘCIU CHŁOPAKÓW Z NIEWIELKIEGO PAŃSTEWKA LEŻĄCEGO PO DRUGIEJ STRONIE BRUDNEJ KAZUZY. SWOIM DEBIUTANCKIM ALBUMEM "LEFT HAND PATH" NAROBILI TYLE ZAMIESZANIA W MUZYCZNYM POŚWIATKU CO MAŁO KTÓRA KAPELA PRZED NIMI. FACHOWCY ZGODNIE PRZYZNAWALI IM WYSOKIE NOTY I SNULI WYWOODY O ICH PRZYSZŁOŚCI. DRUGA PYTA W PEŁNI TO POTWIERDZA: SĄ JAK POWOLI POLERDOWANY DIAMENT POKI NIE OSIĄGNIĘ POŁYSKU BRYLANTU.

.....DOBRO, ZŁO, RELIGIA, PIEKŁO, NIEBO.....  
ENTOMBED - BOGOWIE CHAOSU

na pytania odpowiada Lars Rosenberg

- Wasz pierwszy album "Left Hand Path" nagraliście w Sunlight Studios w Sztokholmie. Sami wybieraliście to miejsce, czy o waszym wyborze zdecydowało coś innego (pieniądze, warunki techniczne) biorąc pod uwagę jak dużo zespołów spod znaku DEATH nagrywa teraz w Morrisound Studio na Florydzie?
- Studio "Sunlight" jest bardzo dobrym i co ważne, bardzo tanim studiem. Thomas Skogsberg jest producentem muzyki DEATH metalowej, jest też producentem naszych płyt.
- Jako uważani za największych szwedzkich bogów DEATH metalu musicie konfrontować się z innymi zespołami z Europy, czy USA. Jak Twoim zdaniem przy nich wypadacie?
- Jesteśmy jednym z lepszych w świecie zespołem grającym DEATH. Przyczyna tego jest jasna - po prostu byliśmy pierwszą kapelą z brzmieniem takim jak nasze. Teraz wiele grup zrzuca z nas (oczywiście, większość z nich to szwedzkie kapele), ale nie myślę aby się długo mogły utrzymać.
- Szwecja pozostaje jednak z wciąż ogromnym zasobem zespołów, które mimo wszystko walczą o swoją pozycję, jak np. Mercilles, Grave, Unleashed czy Therion. Tych zespołów jest wiele, dużo z nich ma szansę na sukces, czy Twoim zdaniem robią to w takim stylu jak Entombed?
- Niektóre szwedzkie zespoły są, jak myślę gotowe do tego by grać za granicą, na przykład Unleashed. A co do Mercilles, to gdyby dano im szansę, oni też mogliby zrobić coś sensownego poza Szwecją.



# Czy Twoja mama nosi futro?

## Jego mama swoje straciła...



World Society for the Protection of Animals  
**NO FUR**  
www.nofur.com









-Czy eksplozja u Was w kraju tego gatunku była ściśle związana z pojawieniem się Death metalowej postawy wśród młodych ludzi. Wiesz tacy "młodzi gniewni" lat osiemdziesiątych.

-Nie. Mogę to wytłumaczyć w ten sposób, że parę lat temu, gdy Entombed podpisał umowę z Earache, wiele ludzi zaczęło się interesować tą muzyką, a mając nadzieje na osiągnięcie takiego sukcesu, jaki był udziałem Entombed. Zaczęli zakładać zespoły, Sztokholm był okropnym miejscem jeszcze parę lat, gdyż każdy, kto lubił muzykę, miał swoją własną grupę. Teraz jest trochę lepiej, bo nie ma już tych wszystkich małych, niepoważnych kapel.

- Sukces "Left hand Path" było dla Was miłym zaskoczeniem, dokładną rachubą, czy totalnym szokiem? Jak czujecie się zespół który swoją pierwszą płytą robi tyle zamieszania?

-Do zespołu przyłączył się w marcu '90 roku i wtedy też usłyszałem LP "Left hand Path". Bardzo mi się spodobał, zresztą nadal go lubię. Nie spodziewaliśmy się tak szybkiego sukcesu i było to dla nas cholernie miłą niespodzianką.

-Czy ten sukces poparty był specjalną akcją reklamową, a jak wyglądała promocja 2 krążka?

-Promocja naszego drugiego LP "Clandestine" jest większą niż promocja "Left hand Path". Recenzje też są lepsze niż te o pierwszym longu.

Przejdźmy teraz do Waszego drugiego albumu. Czy nagrywaliście również dla tej samej wytwórni (Earache Record)?

-Tak, mamy z nimi kontrakt.

-Jak twoim zdaniem wypada nowa płyta przy "Left ..."

-To jest prawie to samo. Trochę mocniejsze, więcej rytmu i wokali"

-Słyszałem że macie odbyć trasę po Europie i USA. A może kiedyś w Polsce...

-Jesteśmy w trasie od marca '92 do stycznia '93 roku. Gramy dwie tury w Europie, w tym dwie w Ameryce Pn. - głównie Stany + koncert w Kanadzie i Meksyku; jedną turę obejmującą Australię, Japonię, Alaskę i Hawaje, i turę po Ameryce Pd. - ogółem ponad 120 występów. Jeżeli chodzi o Polskę, to tym razem nasza trasa jej nie obejmuje. Może dopiero w '93 r.

-Na koniec może trochę fantazji. Gdzieś w przyszłości jakaś trzecia płyta?

-To będzie trzeci longplay, a jednym z utworów na tej płycie będzie stary mistyczny kawałek "Face of Evil" (Oblicze zła).

-Nagraliście kolejną płytę i okazuje się ona wielkim sukcesem. Zarabiacie 1 mln.\$ co z nimi zrobisz?

-Jeżeli każdy, człowiek naszego zespołu dostanie milion dolarów, to jeżeli chodzi o mnie, wyjeżdżam za granicę albo przynajmniej ulokuję forszę w jakimś zagranicznym banku. Co z pieniędzmi zrobią inni, to ich sprawa.

Hej, dzięki za wywiad!

KOLEK





Death metalowa kapela z Płocka ma zasobą dwa lata działalności w ciągu których borykała się z widomą przeciwnościami losu. Lecz Wojtek i Tomek, którzy grają najdłużej w zespole uparcie brnęli, do przodu i razem z Mariuszem i Jackiem którzy zostali przyjęci kilka miesięcy temu tworzą band, o którym będzie jeszcze głośno w rodzimym undergroundzie.

-Wasze pierwsze demo "Chapel of doom" nagrane było w 1990 roku. Czy Wasze zamiłowania muzyczne uległy zmianie od tamtej pory?

-"Chapel of doom" zostało zarejestrowane w kwietniu '90. Wtedy byliśmy zachłyśnięci poczynaniami: Messiah, Morbid Angel ... Teraz nasze zamiłowania muzyczne są praktycznie zupełnie inne.

Owszem, lubię





DO NOT DRINK URINE

X+ , czasami posłuchać Morbid A., ale do moich najlepszych grup oni z pewnością nie należą. Muzycznie jesteśmy pod ogromnym wpływem kapel ze Skandynawii, wiesz o co mi chodzi: Grave, Entombed, Old Funeral, Carbonized...choć też nie są to moje faworyzowane sfory. Powód tego jest prosty, ja głównie słucham hc/punk, grupy jak: Poison Idea, Bad Religion, Youth Of Today, Born Against ...

-Słyszałem że niezbyt lubiliście poprzedniego pałkera. Jak układa się praca z Jackiem i Mariuszem?

-Co do poprzedniego pałkera, nie chodzi o to, że się nienawidziliśmy, on po prostu nie grał tego, co my uważaliśmy za stosowne. I stąd wszystkie kłopoty. A co do nowych muzyków-Jacka i Mariusza. Nie mam do nich żadnych zastrzeżeń, są extra i jako muzycy i jako koledzy. Naprawdę teraz atmosfera w grupie jest świetna!

-W jednym z wywiadów z Vaderem padło pytanie dotyczące nadziei polskiego podziemia, zostaliście wymienieni na drugim miejscu co Wy na to?

-Bardzo fajnie! Peter to naprawdę świetny koleś, nie wywyższa się, nie rżnie gwiazdy, można z nim spokojnie porozmawiać. A ta nadzieja? Jest wiele dobrych grup, chociaż skoro on tak uważa, to czemu by nie!!

-Wojtek i Tomek graliście kiedyś w Funeral Bitch, czy tam odkryliście wspólne zamilowania do muzyki? Czy było coś wcześniej?

-Tomek grał jeszcze w jakichś gównianych kapelach, ja zacząłem dopiero w Funeral Bitch...Chociaż nie? Przez miesiąc /chyba coś takiego/ grałem w Borei. No cóż, nie prezentowałem wtedy zbyt wielkich umiejętności, więc nie dziwne, że chłopcy szybko ze mnie zrezygnowali.

-Czy zainteresował się ktoś Wami z zachodu? WEST?

-Owszem było kilka propozycji od małych wytwórni wydania 7'' ep. Jednak my mieliśmy spore kłopoty z zarejestrowaniem materiału /brak pieniędzy na studio/. Poza tym było kilka wywiadów w zachodnich zine'ach, poznałem znakomitych koleśi /Tore z Old Funeral, to on zaprezentował Hazael'a w norweskim radiu/ ...

-Kiedy będziemy mogli usłyszeć Wasze nowe demo?

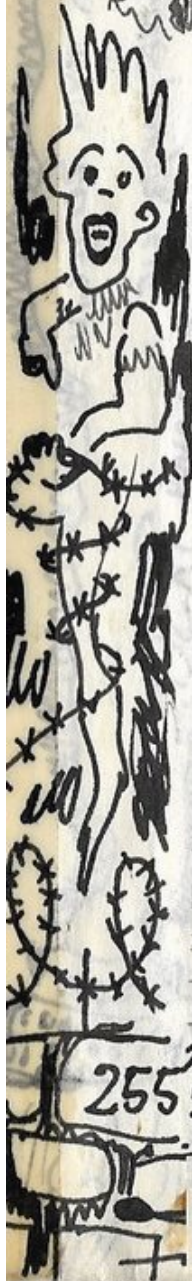
-Materiał na demo "Bestiality" zarejestrowaliśmy w lutym br. Są to 4 traxy - Groan, Suffer The Witch, Scratch i tytułowy. Taśma ta powinna się ukazać już niedługo, z kolorową wkładką, na b.dobrych taśmach w ... O tym na razie cicho sza, żeby nie zapeszyć.

-Kruszyna, ile ważysz?

-255 kg.

255!!!!

KONTAKT: WOJTEK STABIAK  
BIELSKA 51/3 M.19  
09-400 PŁOCK





# PASCAL



Grupa PASCAL powstała w styczniu 1988 r. w Warszawie w składzie: Robo Wieczorek - git./voc., Kris Ostrowski - git., Marek Rzepka - perkusja. Pierwszy rok działalności to okres prób i poszukiwań odpowiedniego basmana. Zmiana sytuacji nadchodzi wraz z przełomem 1988/89r. Pascal zaczyna koncertować, gdyż w kapeli jest już odpowiedni basista - Grześ Rogulski. Na wstępie występ jesienią '88r. w ramach II etapu eliminacji Metalmania '89. W 1989r. grupa występuje m.in. na festiwalach: Drrama w Pruszczu Gd., Metal Warriors w Nowej Rudzie. W międzyczasie rejestrują demo pn. Bad Omen z pięcioma numerami, utrzymane w konwencji techno-thrash. Rok 1990 Pascal rozpoczyna koncertem w Warszawie na pierwszej edycji cyklicznej imprezy pt. Thrash Park występuje następnie na Metal Bayzeł w Opolu, Kafar w Sławnie oraz Bytomiu i ponownie w Warszawie. W czerwcu i lipcu Pascal pracuje w warszawskim studio DCS, czego efektem jest zarejestrowanie materiału na dużą płytę o roboczym tytule Agonia oraz drugą kasety demo, która ukazała się na rynku jako oficjalne wydawnictwo, w marcu '91r. W sesji bierze udział nowy wokalista Artek Stępniewski. Wkrótce po sesji nagraniowej następuje zmiana na miejscu perkusisty. Nowym bębniarzem zostaje Raff Szpikowski. W sierpniu Pascal występuje na Shark Attack w Białej Podlaskiej, a w listopadzie ponownie na Thrash Park. Po tym koncercie skład kapeli zmniejsza się do czterech osób i przedstawia się następująco: Robo - git./voc., Kris - git./voc., Grześ - git./bass, Raff - drums. W pierwszej połowie 91r. zespół przygotowywał materiał na trzecie demo, które miało się ukazać jesienią tego samego roku. W międzyczasie perkusista Raff ulega przykreemu wypadkowi. Powoduje to m.in. zawieszenie działalności koncertowej kapeli na okres trzech miesięcy. Po zagranii kilku lokalnych koncertów, Pascal występuje w Nocy Metalowej na festiwalu w Jarocinie obok zespołów Vader i Armagedon.

NA TYM ZDJECIU  
ZNAJDUJĄ SIĘ  
CZŁONKOWIE  
GRUPY PASCAL



# CONDEMATATION

Pod koniec 88 powstaje CONDEMATATION. Skład grupy kształtuje się jako trio: Kumorowski - dr., Zieliński - bass i ... - git., voc. Ciężka praca nad programem trwa parę miesięcy, rezultatem jest nowa generacja Brutal Death. Następuje zmiana bębniarza i z nowym nabytkiem nagrywają demo 89 "The Fall Of Lucifer". Prace w studio ukończono, ale efekt nie zadowalał muzyków pomimo pozytywnych recenzji undergroundu. Podjęto decyzję ponownego nagrania materiału, który powinien niedługo ujrzeć światło dzienne. Z zespołu odchodzi bass i drums, zapowiadane demo 90 "Mortality" zostało opóźnione. Obecnie zespół został zreorganizowany i rusza do natarcia. Ich demo jest nadal do nabycia za 25 000 zł. W cenie wliczone są: odsyłka, plakat i naklejka.

Contact: P.O. BOX 6  
33-100 Tarnów

# VANQUARD

W tym straszny pomysły narodził się w chorych lepetynach dwóch potrzebujących fryzjera Jamesa/git.voc/ i Abadona/bębny/. W marcu 1989r. dołącza następny członek Vicol/g.bass/. W tym składzie trwa akcja wystraszania piwnicznych szczurów. W tej opuszczonej przez wszelkie robactwo piwnicy powstają proste thrash-owe kawałki jak: "Krwawa twarz wojny" czy "Samotny krzyżowiec". W październiku z powodu słabej jakości piwnicznych tynków przenoszą się do miejskiego domu kultury - co powoduje popłoch wśród miejscowych dyskoboli. W listopadzie do kapeli dołącza Lysy/bębny/. Zmienia on Abadona, który przysięga się na gitarę. Kapela zaczyna ostrzej i szybciej thrash-ować. Wraz z dołożeniem do pieca kapela zmienia nazwę na VANQUARD - przedstawiciel ludzkości.

contact: James  
Baczyńskiego 18/15  
05-092 Łomża

MOSSORGSKI powstaje w kwietniu 1991 roku jako duet: Tomek i Jarek. W chwili zakładania kapeli nie wiedzą dokładnie co chcieli by grać, toteż pierwsze kompozycje są bardzo różnorodne stylistyczne. Latem 1991 roku nagrywają pierwsze demo zatytułowane "Mussorgi". Znajduje się na nim 9 bardzo różnorodnych utworów oraz utwór bonusowy. W czasie nagrywania pierwszego demo krystalizuje się styl zespołu i po kilku dniach Mussorgski nagrywa swoje drugie demo z muzyką ciężką i zimną na tle monotonicznych dźwięków autoperkusji. Demo nazywa się "Nazichrist" i zawiera intro + 8 utworów.

Po nagraniu tego materiału Mussorgski ma już jasno i konkretnie sprecyzowane plany co do swojego stylu. Grają nadal bardzo ciężko, wolno i monotonicznie/czyt. wprowadzenie w trans/ decydując się w pewnym momencie na wprowadzenie większej dawki deah, bardziej niż poprzednio przykładając wagę do wokalu.

I oto pod koniec lutego 1992 ukazuje się ich trzecie demo. Materiał zawiera 10 całkowicie odjazdowych numerów pod nazwą "The Bath In The X-rays". Skład zespołu: Tomek - voc., git., bass, key., Jarek - bacj voc., bass, key.

I i II demo - 18 000 zł z odsyłką  
III demo + wkładka - 18 000 zł z odsyłką

Contact: Turkowy 58/1  
63642 Perz

# TERMINATOR

TERMINATOR - grupa powstała w styczniu 1988 r. Grając muzykę z pod znaku Hard Core po kilku miesiącach nagrywają demo: "Obóz Śmierci". Zawieszają działalność na kilka miesięcy, aby w listopadzie 1988 r. wystartować w nowym składzie. Muzyka zmienia się na Speed - Thrash nagrywają demo II "Rehershal 89". Po krótkim okresie działalności znów następuje przerwa. Wreszcie w październiku 89 uformował się na stałe skład: Angus/drums, śpiew/, Xaron/bass/, Kurazon/git./.. Zmienia się też styl na Death - Thrash Metal. Na początku kwietnia 90 nagrywają demo "Brutal Termination".

Contact: ul.22 Lipca 32 d/60  
Koźuchów



## DECEASED - GUT WRENCH

Praktycznie każdy z trzech utworów nagrywany był w innych warunkach i innym okresie działalności tego amerykańskiego kwartetu, lecz to całkowicie nie przeszkadza mi w wystawieniu bardzo dobrej oceny dla ich dokonań. Zarówno pierwszy studyjny utwór, jak i pozostałe dwa koncertowe doskonale oddają entuzjazm z jakim angażują się do gry muzycy. Strona A to studyjna kompozycja z '89r., kiedy to DECEASED oscylował pomiędzy death i thrash metalem i w sumie nie była to ślepa uliczka. Wprawdzie sekcja rytmiczna smuciła to dało się już wyczuć pierwsze symptomy tego co doświadczyłem przy słuchaniu strony B. Nagrania pochodzą z lat 1990-91 i tutaj zespół pokazał swoje prawdziwe oblicze z charakterystycznym dzikim wokalem oraz o wiele ciekawszą sekcją. Ich znamienne popisy kojarzą mi się chwilami z twórczością SKELETAL EARTH lub MESSIAH, jednak całość jest bardziej brutalna, zwariowana i jednocześnie pozbawiona bezsensownej miłości, czego nie sugeruję również w/w grupom. Nie jest to czysty death i nie jest to czysty grind, a wszystko przeplatają thrashowe motywy i w efekcie mamy kawał niezłej rzezi. DECEASED wbrew swojej nazwie jest jednym z najważniejszych zespołów jakie ostatno słyszałem. Miałbym pewne zastrzeżenia do samej realizacji, ale po co szukać dziury w całym.

Program: Planet Graveyard, Gut Wrench, After The Bloodshed.

## GENERAL SURGERY - NECROLOGY

Podobnie jak większość z Was coraz częściej używam określenia "szwedzki death metal", które w tym przypadku jest jak najbardziej adekwatne i nie ma tu wcale powodów do zdziwienia.

Oprócz szwedzkiego pochodzenia zespołu bardzo istotnym podnotowaniem jest fakt, że G.S. tworzą Matii (DISEMEMBER), Mats (CREMATORY), Joakim (AFFLICTED) oraz niejaki Grant na wokalu, który korzystając z pewnych efektów nasuwa pewne skojarzenia z BLOOD. Jeżeli dodam, iż nagrania zostały zarejestrowane w SUNLIGHT STUDIOS, już większość z Was będzie miała pewna wyobrażenie o muzyce tegoż kwartetu. Sama muzyka ciężka, szybka, dynamiczna trochę prymitywna i chyba najtrafniej określił ją sam Joakim w jednej ze swoich wypowiedzi - "To totalna, miłocząca death metalowa rzeź". Właśnie nic dodać, nic ująć i nawet jeżeli komuś (tak jak mi) szwedzka scena kojarzyć się zaczyna z monotonią, sądzę, iż powinien sięgnąć po ten materiał. A chociażby dla sprawdzenia umiejętności w/w muzyków poza rodzimymi formacjami.

Program: Ominous Lamentation, Slithering Maceration Of Ulcerous Facial Tissue, Grotesque Laceration Of Mortified Flesh, Severe Catatonia In Pathology, Crimson Concerto.

РЕЦЕНЗІЇ RECENZJE PEKENZJE



# KSIEŻA NA KSIEŻYCY!

Na początku 1000r. kiedy to Kościół był ostro krytykowany za uwikłanie się w sprawy świeckie (kupczenie godnościami kościelnymi, popieranie krewnych i dzieci z nieprawego łoża) ludzie zaczęli oczekiwać na spełnienie się katastroficznego proroctwa Apokalipsy, czyli nadejścia Antychrysta i końca świata. We Francji, Itali pojawiły się grupy, które nie uznawały Kościoła za instytucję Chrystusową. Wówczas to wiosną 1096r. wyruszyła pierwsza wyprawa krzyżowa, której szlak przez Europę znaczyły mordy i grabieże, krwawe starcia i pogromy Żydów. Mimo iż zakończyła się ona niepowodzeniem papież Urban II nie zrezygnował z następnej wyprawy, której uczestnikom obiecywano pieniądze i władzę. Oczywiście nikt na tym nie zyskał tak jak papieństwo. Odzyskało ono autorytet i podporządkowało sobie potęgi świeckie, a także znacznie pomnożyło swój majątek. Założono także zakony rycerskie, które w "imię Boże" nawoływały ogniem i mieczem przewiernych. Barbarzyństwa krzyżowców utorowały drogę przekonaniu, że polityczne interesy papieństwa nie mają nic wspólnego z wiarą. Potem w XIII w. papież Grzegorz IX powołał specjalne sądy kościelne tzw. trybunały inkwizycyjne, których zadaniem było wykrywanie heretyków. Podlegali oni najwyższemu wymiarowi kary jakim było spalenie na stosie. Dotyczyła ona ludzi (a w szczególności kobiety), którzy w mniemaniu Kościoła byli w jakiś sposób związani z siłami nieczystymi (diablem, demonami) lub w nie po prostu nie wierzyli. Podejrzanych poddawano strasznym torturom i różnym próbom wody lub ognia. Niestety wielu takich delikwentów chcąc czy nie przyznawało się do "czarowania". Czarownicami były wyłącznie kobiety gdyż to one sprawczyniami grzechu i jak uważano oddawały się diablom nie tylko duszą, ale także ciałem.

Mimo, iż stosunki w dzisiejszym Kościele są nieco inne niż te w średniowieczu, to coraz częściej obserwujemy nawrót do starych tradycji. Jeszcze kilka lat, a ateści będą mordowani. Dojdzie do tego, gdy Kościół zdobędzie władzę co u nas w Polsce jest bardzo możliwe, gdyż społeczeństwo masowo zaczęło się nawracać czego dowodem jest wprowadzenie religii do szkół. Niestety dając na tacę pomożemy chyba tylko księdzu proboszczowi kupić następny samochód lub zbudować nową plebanię. Myślimy, że spowiedź wszystko załatwi a odchodząc od konfesjonału niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że i tak będzie postępowało jak dotychczas. A przecież w dziesięciu przykazaniach pisze "Nie zabijaj". Codziennie spotykamy się z setkami takich morderstw popełnionych nieświadomie. Mam tu na myśli zabijanie nie tylko ludzi, ale i zwierząt. Przecież Kościół także w "imię Boże" mordował i grabił w przeszłości czego dowodem są krucjaty i





, krótsze.

- "Front wyzwolenia roślin" czy ma to związek ze skażeniem środowiska wokół Bełchatowa, czy też może przeciwwaga dla "Front wyzwolenia zwierząt"?

- Graliśmy kiedyś numer o takim tytule, miał się on znaleźć na "Idź stąd", ale w końcu wypadł. Tekst i sam tytuł, to trochę żartobliwa przekora wobec FWZ i upomnienie się o sprawiedliwość także dla roślin. Moim zdaniem życie w jakiegokolwiek postaci nie można różnicować pod względem wartości. W jakiś sposób realizują to ludzie żywiąc się tylko owocami, ja jak dotąd jeszcze nie osiągnąłem tego etapu.

- Czy nie odczuwaliście brak drugiego wioślarza?

- Po nagraniu "Idź stąd" rozstaliśmy się z perkusistą, oprócz nowego bębniarza dorzucił wtedy też drugi gitarzysta. Trzecie demo nagraliśmy już w tym nowym składzie. Trochę to urozmaica brzmienie i daje możliwości nowej konstrukcji numerów. Chociaż niewątpliwie trudniejsze jest ustawienie odpowiednich brzmień przy dwóch gitarach.

- Jak się ma Wasza bełchatowska scena (koncerty, zespoły)?

- W Bełchatowie jest trochę kapel, z bardziej znanych hard corowa-MLF oraz metalowa Evil Dead, czasem są koncerty z udziałem kapel z okolicy, ale dość rzadko, przynajmniej jeśli chodzi o imprezy hc - grind. To co przeszkadza to brak miejsca na próby dla młodych kapel i brak niezależnego klubu ze sprzętem.

- Czy nagranie oficjalnej płyty przez zespół w Polsce zawsze musi się kończyć utratą niezależności bądź typowym skurwieniem?

- Nie sądzę, aby nagranie płyty musiało się kończyć komercjalizacją kapeli, zwłaszcza jeśli są niezależne wytwórnie płytowe. Dużo zależy od podejścia samej kapeli, jeśli chce zrobić jakąś kasę to pewnie ma to wpływ na to co robi i w jaki sposób. Sam fakt nagrania płyty nie ma zbyt wiele alternatyw.

- Śpiewanie po polsku czy przewidujecie zmianę języka powiedzmy np. na angielski.

- Ponieważ język polski znam najlepiej, nie zamierzam śpiewać w innym języku, nie mam żadnej ambicji typu dotarcia z tekstem do obcojęzycznej publiczności, zresztą i po polsku teksty są dość mało zrozumiałe gdy je śpiewam, jest w tym wiele mojej winy i niedokładna dykcja, ale jeśli chce się czadownie operować wokalem trudno dbać o dykcję. Można tłumaczyć teksty na angielski, ale śpiewać raczej nie.

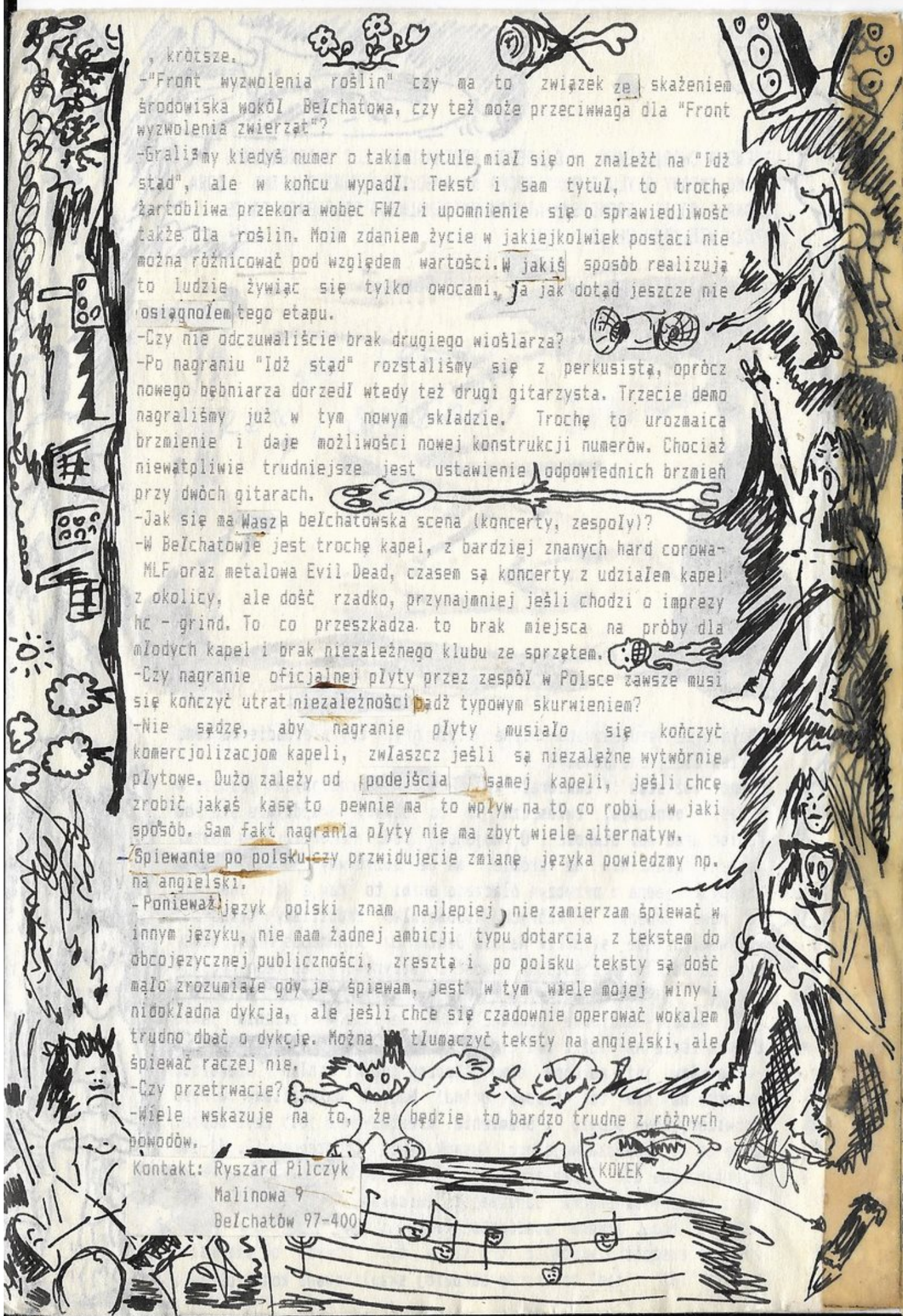
- Czy przetrwacie?

- Wiele wskazuje na to, że będzie to bardzo trudne z różnych powodów.

Kontakt: Ryszard Pilczyk

Malinowa 9

Bełchatów 97-400





# BOREA

Grupa powstała w 88r., dopiero po zmianie bębniarza w 90r. zaczęli myśleć poważnie o muzyce. Wystąpili m. in. na I edycji "Thrash Party" w Żychlinie, Płocku, Gostyninie, Ozorkowie. W grudniu 91r. zarejestrowali pierwszą taśmę demo "Before you Die...". Obecnie przygotowany jest materiał na drugie demo.

Skład grupy: Krzysztof Stanisławski - bass.  
Krzysztof Gontarek - git.  
Artur Banak - git.  
Jarosław Dziubisz - drums



Wasze pierwsze demo zaczyna być coraz bardziej znane, jak myślisz czemu to zawdzięczacie?

-Myślę, że "Before you Die..." jest o'k, chociaż to starsze numery BOREA, w chwili obecnej szykowane są numery na drugie demo (to będzie dopiero...), sędzę po listach, BOREA zyskała sobie sympatię i uznanie ludzi, ale czeka ją jeszcze ciężka praca.

Powodzenie taśmy "Before..." trochę nas zdziwiło, nie wyszło wszystko po naszej myśli, ale ogólnie jesteśmy z niej zadowoleni. Myślę, że BOREA jeszcze nie pokazała na co ją stać!

-Wasza muzyka przemawia szybkością i techniką, czy od powstania zespołu można tak to określać?

-Trudno mi cokolwiek o tym powiedzieć, gdyż nie gram z nimi od początku, pamiętam tylko, że starszy materiał, był zupełnie inny, ale zawsze charakteryzowała ją szybkość, technika przychodziła z biegiem czasu.

-Wasze najlepsze gigs?

-Najlepsze sztuki, to koncert na I edycji "Thrash Party" w Żychlinie i w Ozorkowie 28 II 92, naprawdę było świetnie!!! Wspaniała publiczność i atmosfera, nie obyło się bez błędów organizacyjnych, ale nie można narzekać.

-W Polsce jest wiele ciekawych kapel, lecz nie są dostrzegane ani w rodzimym undergrundzie ani za granicą. Jak myślisz jaka jest tego przyczyna?

-Rzeczywiście w naszym kraju jest wiele dobrych kapel, ale główna sprawa to promocja i forsa na nagranie w studio, tylko nagranie



# BOREA

stydjne mogą mogą zachęcić zachodnich speców. Brakuje u nas sponsorów, ludzi którzy nie bali się zaryzykować i włożyć szmal na muzykę, zespoły. Ta działka u nas nie istnieje! Zdarzają się przypadki, ale to bardzo nikły procent.

-Ostatnio w naszym kraju panuje przekonanie że thrash zaczyna być wypierany przez death, co ty o tym myślisz?

-Nie zgadzam się z tym. Myślę, że death metal uległ modzie, nie mówię to przez jakąś złość, czy niechęć do ludzi słuchających tego kierunku. Death metal (podobnie jak thrash), ma swoich faworytów typu: DEATH, MORBID ANGEL, OBITUARY, czy ostatnio ENTOMBED, a większość innych kapel to ich kopie, myślę że dużo kapel jest podobnych do siebie i nie prezentują nic specjalnego (na pewno wielu ludzi już mi w myśli łeb urywa za to co tu mówię, ale czy można się niezgodzić) THRASH METAL NIGDY NIE UMRZE !!!!

Posłuchajcie nowej płyty PANTERY - bez komentarza!  
Pozdrawiam wszystkich gorąco i do zobaczenia na koncertach.

Kontakt: BOREA  
ul. WOJSKA POLSKIEGO 28A/25  
09-500 GOSTYNIN  
POLAND



SEKSA



1 SKIN WTYKAŁ SWÓJ  
KINOL W GŁĘBINĘ SBOJKA??!



2 W NIEDŁUGIM ZAŚ  
CZASIE POD NIEBO  
UMYKA !!!



3 TAM SPOTKAŁ GO JEZUS I MU  
NAWYTYKAŁ !!!



4 OBIĘCAŁ POPRAWĘ NASZ SKINEK  
NIEDUŻY??  
LEŻ ZARAZ PROCEDER SWÓJ WIELKI  
PONTURZYŁ !!!!



5 ODLECIAŁ SKIN TERAZ  
W KRAJNĘ DIABLIKA;



6 NIE BĘDZIE UZYWAŁ  
JUŻ SWEGO SBOJKA??!



Kalin





ARCIMON, M.A.S.H., ACID DRINKERS  
WODZ, KLUB 77, 4.1.1992

Do klubu dotarłem bardzo wcześnie bo o godzinie 16.00. I z niecierpliwością czekałem na gigs. Gdzieś tam można było dostrzec pierwszych długowłosych, którzy w małych grupkach zaglądali do sali, w której miał się odbyć koncert. Początkowo "Siódemki" były otwarte i ci którzy przybyli przed czasem, mogli wejść i spokojnie przyrzuć się przygotowaniam. Godz. 17 - drzwi zostają zamknięte, a osobom znajdującym się na próbie sorzedano bilety. W tym czasie udało mi się zamienić parę słów z Litza (Acid Drinkers) - w sumie równy gość. Nagłośnienie perkusji i naprawa jednego pieca przeciągnęły się do 19.00 i wtedy rozpoczął się show. Dodatkowa, niezapowiedziana atrakcją był ściągnięty pośpiesznie M.A.S.H. Cała złość z powodu opóźnienia gdzieś się zapodziała z chwilą wejścia na scenę Yódzkiego ACRIMONY. Zaprezentowali oni materiał ze swojego dema. Świetny występ, thrash zagrany na wysokim poziomie z dobrymi, nowatorskimi pomysłami. Zespół w pełni zasłobzył na gorące przyjęcie jakie mu zgotowano. Piątka ACRIMONY jest kapela, która dopiero wybija się na szczyt polskiego podziemia. Mam nadzieję, że szansy która przed nimi stoi nie zmarnują. Koncert zostaje przerwany z powodu kolejnej awarii. Po krótkiej przerwie do akcji wkroczył M.A.S.H., prezentując dość rzadko spotykany na naszej scenie czysty solidny thrash. Bardzo udany występ i szybkie tempo, wzmożyło apetyty na gwiazdę wieczoru ACID DRINKERS co nie pozwoliło by temperatura występu opadła. Po wykonaniu kilku standartowych numerów, zespół oświadczył że dziś zrobi pewien wyjątek i będzie grał jedynie utwory proponowane przez fanów, szalejący pod sceną nie mieli chwili odpoczynku. Muszę przyznać, że wszystkie trzy kapele bez wyróżniania zaprezentowały świetną grę i wysoki poziom. Jednym z minusów było słabe nagłośnienie i pewien nieco nadgorliwy bramkarz. Ale o tym może kiedy indziej.



CORPORATE  
DEATHBURGER

7-TRACK  
CASSETTE

ORDER: SEND 4 IRC, OR \$5.-

NORGE: SEND KR.25.- I FRIMERKER  
EL. ANVISING

SEND TO: A. ERIKSEN  
OSTERSUNDS GT. 16  
7042 TRONDHEIM  
NORWAY



KOZEK and SEKSA







WYZWOLENIE ZWIERZĄT  
 WYZWOLENIE LUDZI

**DROGA HARMONII**

Każdego dnia ginie kilka tysięcy bezbronnych istot, po to aby ci, którzy je zabijają mogli żyć w konforcie. Prawo dżungli istnieje nadal, mimo iż ludzie uważają się za cywilizowanych i mądrzejszych od tych z epoki kamienia łupanego. Możliwe, że tak jest naprawdę, ale coraz większy postęp techniczny spowodował zatracenie i zerwanie więzów łączących nas z przyrodą. Niehumanitarne traktowanie zwierząt spowodowało całkowite wyginięcie 66 gatunków, a dla wielu innych stanowi to poważne zagrożenie. Bestialskie zabijanie tych czujących istot wcale nas nie wywyższa, raczej poniża i umiesza. Nie żyjemy już w czasach kiedy do jaskini wkraczał przywódca stada i rzucił dzika na stół, a my rozrywaliśmy go zębami. Te czasy odeszły, ale zastąpiły je nowe zmieniając tylko metody. Dużo trąbi się o ochronie środowiska, lecz w gruncie rzeczy podejmowane są niewiele znaczące kroki, chociaż to już coś. Jeżeli jesteśmy tak cywilizowani to dlaczego pozwalamy zabijać lisy, króliki, norki i inne piękne stworzenia, które nigdy nam nic nie zrobiły. Tylko po to, aby nosić ich cierpienia i krew na sobie, pożerać ich ciało. Dlaczego nie znaleźliśmy sobie innej zabawy skoro tak wszystko wiemy? Dlaczego nie przestaniemy jeść **MIESIA**, odwiedzać **ZOO**, które: "Bawi? Uczy? Wychowuje?", nie zamknijmy **CYRKÓW**, nie sprzeciwimy się eksperymentom prowadzonym na zwierzętach. Maltretowanie stworzeń wydaje się nam tak powszechne, że nawet nie zwracamy uwagi, a często problem włóczących się bezbronnych psów rozwiązywany jest poprzez tzw. odstrzał. Ludzie, którzy to robią i wielu innych **przyczyniających** się bezpośrednio lub pośrednio do cierpień **zwierząt**, nie zasługuje na to aby nazywać siebie człowiekiem. A więc dostrzeżmy całe zło czające się wokół i nie bądźmy obojętni na cierpienie zwierząt. One pragną żyć i my musimy im to umożliwić. Dlatego piorze handel futrami!



**Unborn**



DEMOTAPE - 12 000zł + 3000zł /przesyłka/  
 na taśmie 13000zł  
 BASF

MANAGEMENT & CORRESPONDENCE:  
 Dariusz 'Manin DePress' Krzyszczyk  
 ul. Działkowa 50  
 10-650 Olsztyn  
 POLAND

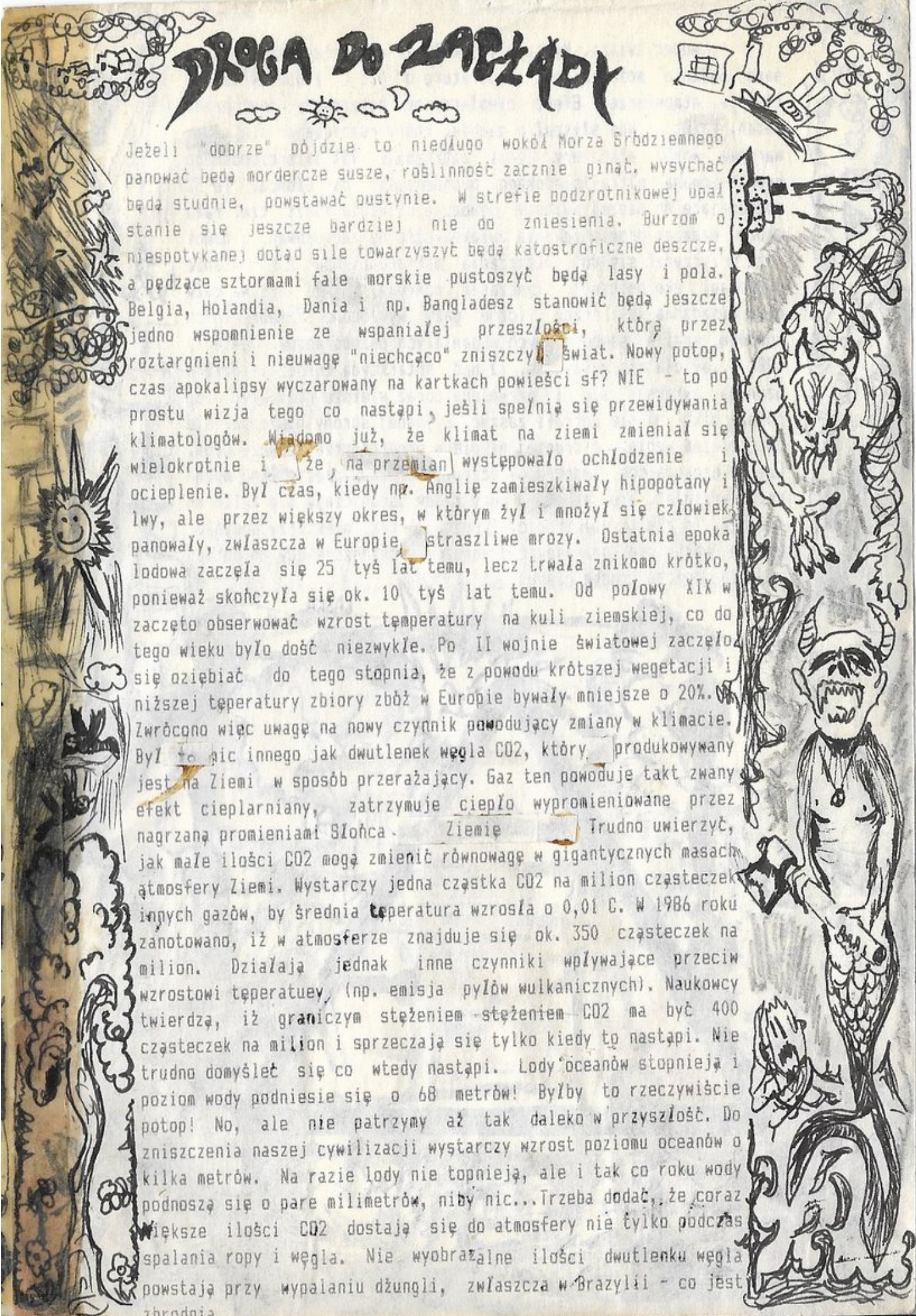
But or you  
 will





# DRÓGA DO ZARĘBY

Jeżeli "dobrze" pójdzie to niedługo wokół Morza Śródziemnego panować będą mordercze susze, roślinność zacznie ginąć, wysychać będą studnie, powstawać pustynie. W strefie podzrotnikowej upał stanie się jeszcze bardziej nie do zniesienia. Burzom o niespotykanej dotąd sile towarzyszyć będą katastroficzne deszcze, a pędzące sztormami fale morskie pustoszyć będą lasy i pola. Belgia, Holandia, Dania i np. Bangladesz stanowiąc będą jeszcze jedno wspomnienie ze wspaniałej przeszłości, którą przez roztargnieni i nieuwagę "niechcąc" zniszczy świat. Nowy potop, czas apokalipsy wyczarowany na kartkach powieści sf? NIE - to po prostu wizja tego co nastąpi, jeśli spełnią się przewidywania klimatologów. Wiadomo już, że klimat na ziemi zmieniał się wielokrotnie i że, na przemian występowało ochłodzenie i ocieplenie. Był czas, kiedy np. Anglię zamieszkiwały hipopotamy i lwy, ale przez większy okres, w którym żył i mnożył się człowiek, panowały, zwłaszcza w Europie, straszliwe mrozy. Ostatnia epoka lodowa zaczęła się 25 tys lat temu, lecz trwała znikomo krótko, ponieważ skończyła się ok. 10 tys lat temu. Od połowy XIX zaczęto obserwować wzrost temperatury na kuli ziemskiej, co do tego wieku było dość niezwykle. Po II wojnie światowej zaczęło się oziębiać do tego stopnia, że z powodu krótszej wegetacji i niższej temperatury zbiory zbóż w Europie bywały mniejsze o 20%. Zwrócono więc uwagę na nowy czynnik powodujący zmiany w klimacie. Był to nic innego jak dwutlenek węgla CO<sub>2</sub>, który, produkowany jest na Ziemi w sposób przerażający. Gaz ten powoduje efekt cieplarniany, zatrzymuje ciepło wypromieniowane przez nagrzaną promieniami Słońca Ziemię. Trudno uwierzyć, jak małe ilości CO<sub>2</sub> mogą zmienić równowagę w gigantycznych masach atmosfery Ziemi. Wystarczy jedna cząstka CO<sub>2</sub> na milion cząsteczek innych gazów, by średnia temperatura wzrosła o 0,01 C. W 1986 roku zanotowano, iż w atmosferze znajduje się ok. 350 cząsteczek na milion. Działają jednak inne czynniki wpływające przeciw wzrostowi temperatury, (np. emisja pyłów wulkanicznych). Naukowcy twierdzą, iż granicznym stężeniem CO<sub>2</sub> ma być 400 cząsteczek na milion i sprzeczą się tylko wtedy to nastąpi. Nie trudno domyśleć się co wtedy nastąpi. Lody oceanów stopnieją i poziom wody podniesie się o 68 metrów! Byłby to rzeczywiście potop! No, ale nie patrzymy aż tak daleko w przyszłość. Do zniszczenia naszej cywilizacji wystarczy wzrost poziomu oceanów o kilka metrów. Na razie lody nie topnieją, ale i tak co roku wody podnoszą się o pare milimetrów, niby nic... Trzeba dodać, że coraz większe ilości CO<sub>2</sub> dostają się do atmosfery nie tylko podczas spalania ropy i węgla. Nie wyobrażalne ilości dwutlenku węgla powstają przy wypalaniu dżungli, zwłaszcza w Brazylii - co jest zbrodnią











Wrocławska grupa MAGNUS powstała w 1987 roku. Po kilku miesiącach działalności zrealizowała swoją pierwszą kasetę demo "Power Metal", na której znalazły się utwory utrzymane w melodyjnym, hardrockowym klimacie. Rok 1988 przynosi koncerty w klubach francuskich oraz całkowitą zmianę muzyki prezentowanej przez zespół. Nagranie w listopadzie drugiego demo "Thrash-Speed-Blood" spotkało się z bardzo przyjemnym przyjęciem fanów.

Rok 1989 to szereg koncertów m.in. w Szczecinie, Nowej Rudzie, Sławnie, Wrocławiu, Jaworznie oraz Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie gdzie Magnus - jako jedyna metalowa kapela - awansował na dużą scenę. W grudniu '89 zespół znalazł się w czołowej dziesiątce plebiscytu na najpopularniejsze polskie grupy metalowe. W tym samym czasie grupa zarejestrowała sesję nagraniową "Szkarłatny rzeźnik" (w dwóch wersjach językowych - polskiej i angielskiej). Reakcja słuchaczy na kilka kompozycji przedstawionych w radiu była fantastyczna! W kwietniu i maju 1990 Magnus wystąpił w Moskwie na dwóch dużych festiwalach thrashmetalowych, grając przed kilkunastotysięczną widownią. Zespół nie zapomniał również o fanach w kraju, dając koncerty m.in. w Szczecinie, Słubicach, Strzegomiu, Lubsku i Wrocławiu. W marcu '91 pojawiło się w sklepach pierwsze oficjalne wydawnictwo grupy Magnus - kasetka "Scarlet Slaughterer", zawierająca prawie czterdzieści minut ostrej, thrash-speed-blood-metalowej muzyki. W kwietniu zespół wystąpił na kolejnym thrashmetalowym spacerze w dalekiej Moskwie.

Na początku bieżącego roku materiał "Scarlet Slaughterer" poddany został cyfrowej obróbce i wydany na płycie kompaktowej. Jest to pierwszy CD polskiej kapeli podziemnej, a więc mamy do czynienia z wydarzeniem historycznym w krajowym undergroundzie!!!

Aktualnie grupa Magnus przebywa w studio nagrywając materiał na kolejną





, płyta "The gods of crime".

Skład grupy: Rob Bandit - voc.  
 Python - git.  
 Guzz - git.  
 Greg - bas.  
 Jaras - dru.

-Płyta kompaktowa to wielkie wydarzenie jak do tego doszło?  
 -Przedstawialiśmy materiał "Scarlet Slaughterer" kilku firmom i jedna z nich zdecydowała się wydać go na kompacie. Cieszymy się, że jesteśmy pierwszą podziemną kapelą metalową mającą swój kompakt.

-Czy w związku z wydaniem kompaktu przewidujecie jakąś trasę promocyjną?

-Trasa to może zbyt mocno powiedziane, ale zagramy trochę koncertów (najbliższe to Wrocław, Głogów i Zosć). Z resztą czekamy na wszelkie propozycje gigów (kontakt: MAGNUS MANAGEMENT skryt. poczt. 62, 56-400 Oleśnica).

-Macie za sobą kilka lat doświadczeń czy obecny materiał jest podsumowaniem tego okresu?

-CD zawiera stare kawałki i można go uznać za podsumowanie naszej wcześniejszej działalności. Aktualnie kończymy rejestrację naszego nowego materiału "The gods of crime" - powinien być dostępny za parę tygodni.

-Co myślisz o tego rodzaju gazetkach, jaka rolę powinny spełniać?

-Kłaniam się wszystkim szefom zinów, -robicie super robotę, zwłaszcza jeśli chodzi o promocję młodych kapel.

Dziękujemy naszym fanom za wszystkie listy! Oczekujemy Was na naszych koncertach! Pijcie piwo za nasze zdrowie!

SEKSA

ML 031

STR. A: 1. TRASH ATTACK 2. TOMB 3. PHARISEE 4. CONFESSION  
 5. CROSSES OF WAR  
 STR. B: 1. MESSENGER OF HELL 2. SCARLET SLAUGHTERER  
 3. MAN CONDEMNED 4. DESTRUCTION 5. LEPROSY  
 6. RABIES 7. ACHTUNG MAGNUS!!!


SCARLET SLAUGHTERER

MAGNUS



MAGNUS





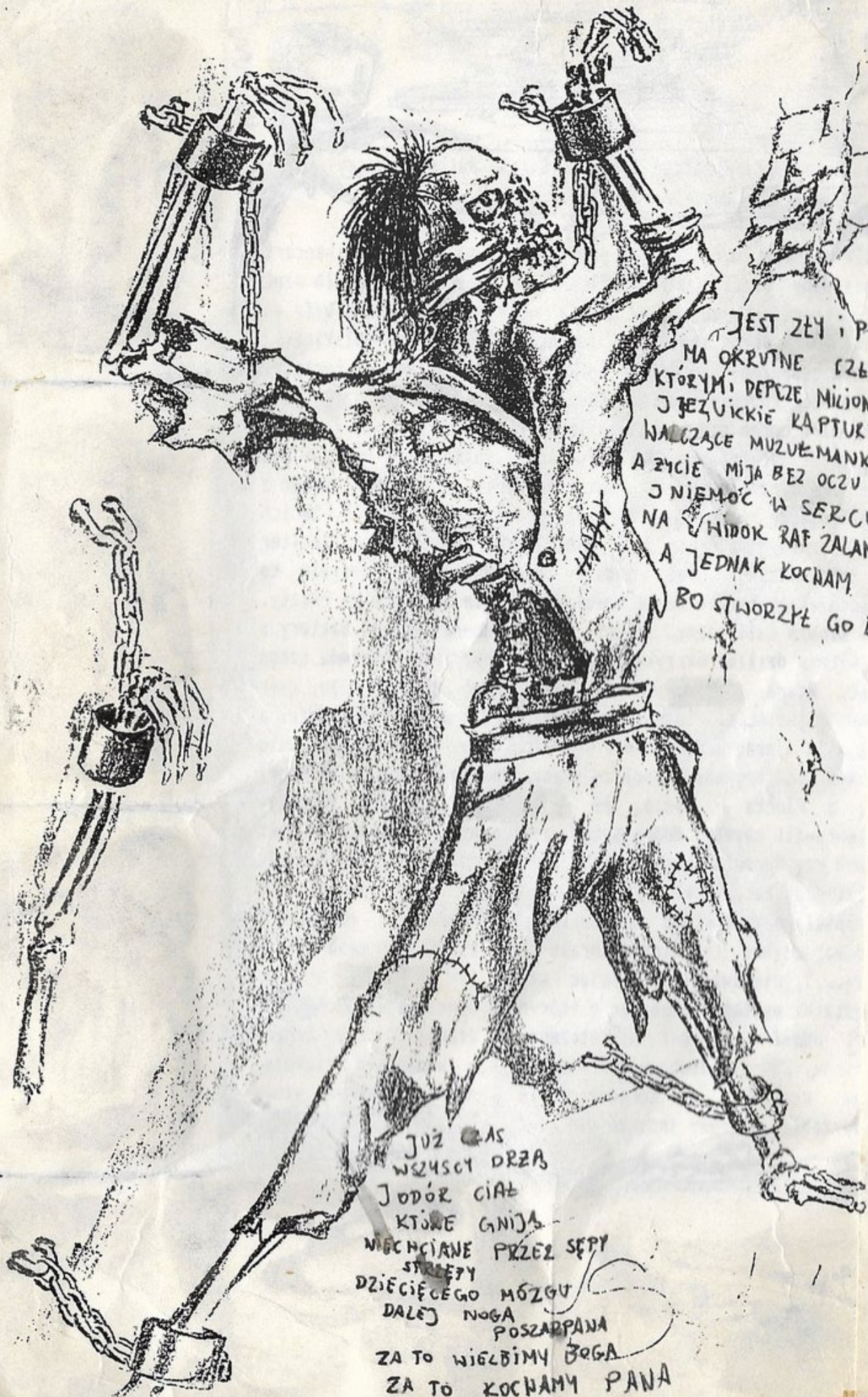
The Outsaider, Expaiter Drinker, Borea, Battery, Hazael  
Ozorków, MOK, 28.2.1992

Dnia 28 lutego b.r. odbył się w ozorkowskim MOK-u koncert zorganizowany przez LORDA TERRORA. Na imprezie zagrało pięć zespołów reprezentując różny poziom umiejętności. Bilety były do nabycia godzinę przed imprezą za jedyne 15 000 złotych polskich. Pierwszym zespołem, który zagrał był The Outsaider z Łęczycy. Kapela z dość krótkim stażem, jednak potrafiący rozruszać swoim szybkim hard corem nawet najbardziej ociężałych. Kolejną kapelą w kolejce miał być Expaiter Drinker, lecz mimo dotarcia na czas nie chcieli wyjść na scenę. Postanowili wystąpić na końcu, robiąc z siebie "gwiazdę wieczoru". Chociaż trzeba tu stwierdzić, że ich poziom szarpania za druty jest słaby, chyba czasy kiedy Expaiter coś reprezentował już odeszły w zapomnienie, jedynie co zapamiętałam to bardzo słaby wokół, wogóle nie pasujący do reszty. Jednym słowem dali plamę. Zamiast nich na scenę wyszedł Battery z Kutna witany dzikimi okrzykami, dopiero teraz było naprawdę czego słuchać. Wiara zaczęła zabawę na całego: skoki, pogo, było naprawdę zajebiście. Zespół zagrał na bardzo wysokim poziomie, a co najważniejsze, podobał się publice. Po swoim trzydziesto minutowym szoł, żegnany zszedł ze sceny. Chwila przerwy i wkroczył Hazael z Płocka - myślę, że najlepszą grupą tej imprezy. Zaprezentowali czysty death metal z elementami takich grup jak: Entombed czy Paradise Lost. Wśród zagożalych fanów tego zespołu znalazli się tacy, którzy żegnali ich na klęczkach dziękując tym za wspaniałą muzykę, która rozsadziła ich głowy. Czas na Boreę z Bostynina, szybki techniczny thrash z ich ostatniego dema "Befor you die...", niezawiedli pokazując się z jak najlepszej strony. Jako ostatni wystąpił Expaiter o którym wspomniałam wyżej. Koncert odbył się bez niepotrzebnych szarpanin czy innych incydentów, 250-cio osobowa wiara bawiła się wspaniale dziękując głośnymi okrzykami za zorganizowanie koncertu. Jednym słowem Ozorków takiej imprezy jeszcze nie miał.

AGA







JEST ŻEŁY I POWORY  
MA OKRUTNE CZŁONKI  
KTÓRYMI DEPCZE MILIONY ISTNIENI  
JĘZUICKIE KAPTURY  
NACZĄCE MUZYKAMANKI  
A ŻYCIE MIJA BEZ OCZU MGNIENIA  
J NIEMOĆ W SERCU  
NA WIDOK RAF ZALANAN ROPĄ  
A JEDNAK KOCHAM ŚWIAT  
BO STWORZYŁ GO BÓG

JUŻ CZAS  
WZYSZY DRZA  
JODÓR CIAŁ  
KTÓRE GNIA  
WIECHCIANE PRZEZ SEPY  
STRĘPY  
DZIECIĘCEGO MÓZGU  
DALEJ NOGA  
POSZARPANA  
ZA TO WIELBIMY BÓGA  
ZA TO KOCHAMY PANA